

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77
i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66
Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603.400.

WALKI NA DALEKIM WSCHODZIE TRWAJĄ

Regularna bitwa przy udziale czołgów, artylerii i lotnictwa

Wojska japońskie wyparły oddziały sowieckie z terytorium Mandżurii

TOKIO, 31 lipca. (PAT). — Agencja Domei donosi: Sekcja prasowa armii koreańskiej donosi, iż Czang-Ku-Feng oraz wyłasci na południe od Szatsaoping, które były nielegalnie zajęte przez żołnierzy sowieckich, zostały odzyskane w niedzielę rano przez garnizon japoński, który odparł oddziały sowieckie.

Żołnierze sowieccy, jak wiadomo, w sobotę w nocy pod ochroną artylerii ZAATAKOWALI JAPONSKĄ STRAŻ GRANICZną, która wobec odprężenia sytuacji w okręgu Czangkufeng była mniej liczna. Już w piątek żołnierze sowieccy rozpoczęli budować umocnienia w pobliżu Szatsaoping na terytorium mandżurskim, przekroczywszy nielegalnie granicę. Straż graniczna japońska odparła oddziały sowieckie, po czym powróciła na swe pierwotne pozycje, by uniknąć dalszego starcia.

O godz. 16-ej po południu w piątek oddziały sowieckie PONOWNIE ZAATAKOWAŁY JAPONCZYKÓW, którzy je odparli. Wreszcie w sobotę w nocy wojska sowieckie, korzystając z gęstej mgły, POD OCHRONĄ ARTYLERII, WSPOMAGANE PRZEZ CZOŁGI, zaatakowały japończyków. Oddziały japońskie odzyskały Czangkufeng i

Szatsaoping w niedzielę rano, wypierając całkowicie oddziały sowieckie z terytorium mandżurskiego. O godz. 7 rano w niedzielę ARTYLERIA SOWIECKA BOMBARDOWAŁA jeszcze wioskę Kopon położoną w północnej Korei.

Straty wojsk sowieckich wynoszą około 200 zabitych i rannych. Na polu walki pozostały zwłoki 30 żołnierzy sowieckich. Japończycy zdobyli 11 tanków, 2 armaty górskie, 2 karabiny maszynowe oraz wiele amunicji.

MOSKWA, 31 lipca. (PAT). — Według źródeł japońskich na odcinku granicznym w rejonie jeziora Hassan toczyły się w ciągu ub nocy, w dniu dzisiejszym i toczą się podobno w dalszym ciągu UPORCZYWE WALKI ODDZIAŁÓW JAPONSKICH Z SOWIECKIMI PRZY UŻYCIU CZOŁGÓW I SAMOŁOTÓW.

W tutejszych kołach oficjalnych oświadczają, że żadnych poważniejszych walk na granicy nie było i że na wspomnianym odcinku doszło jedynie do strzelaniny karabinowej pomię-

dzy oddziałami sowieckimi a japońskimi.

TOKIO, 31 lipca. (PAT). — Przedstawiciel armii japońskiej w rozmowie z dziennikarzami na temat ostatniego incydentu na granicy sowiecko-mandżurskiej, oświadczył: Sprawa ta dla nas jest zakończona.

Odzyskaliśmy siłą terytorium mandżurskie. Niczego więcej nie pragniemy. Nie wiemy, jakie są zamiary sowieckie, ale jeżeli Sowiety będą usiłowały odebrać nam te pozycje, MUSZĄ BYĆ PRZYGOTOWANE

NA JESZCZE BARDZIEJ ZDECYDOWANĄ ODPRAWĘ.

Decyzja kontratakowania oddziałów sowieckich, które zajęły Czangkufeng i Szatsaoping, była powzięta przez dowódcę miejscowych sił japońskich, który NAWET NIE ZWRACAŁ SIĘ W TEJ SPRAWIE DO TOKIO. W kołach zbliżonych do ministerstwa wojny bardzo poważnie traktują fakt bombardowania wiosek koreańskich przez artylerię sowiecką. Odpowiedzialność za incydent spada całkowicie na Sowiety.

Ważne narady rządu w Tokio

Jeszcze jeden protest Japonii złożony w Moskwie

TOKIO, 31 lipca. (PAT). — Agencja Domei donosi: Incydent pod Szatsaoping, gdzie wojska sowieckie bez żadnej prowokacji ze strony japońskiej zaatakowały nieliczny oddział straży granicznej japońskiej pod ochroną ognia artyleryjskiego, był przedmiotem ożywionych konferencji członków rządu z premierem Konoye, ministrem spraw zagr. Ugaki i ministrem wojny Itagaki na czele. Rozmowy te wypełniły popołudnie. Premier kon-

ferował oddzielnie z ministrem wojny Itagaki i ministrem spr. zagr. Ugaki. Szef gabinetu premiera Akira Kazami oświadczył, iż premier wezwał ministra wojny Itagaki do swej rezydencji i wysłuchał ostatniego sprawozdania z rozwoju wydarzeń pod Szatsaoping.

Później premier odbył rozmowę z ministrem spr. zagr. Ugaki, z którym omówił sytuację graniczną. Min. spr. zagr. Ugaki zwołał następnie konferencję wyższych urzędników minister-

stwa spr. zagr., w której wzięli udział wiceminister spraw zagr. Korinuszki, dyrektor sekcji europejsko-azjatyckiej Inouye oraz dyrektor sekcji informacyjnej — Kawai. Przedmiotem obrad była również sytuacja graniczna.

Minister wojny Itagaki zwołał konferencję wyższych urzędników ministerstwa spraw wojskowych, w której m. in. wzięli udział gen. Nakamura i płk. Inada ze sztabu generalnego. Omawiano sytuację, powstała po in-

cydencie pod Szatsaoping, na podstawie ostatnich informacji. TOKIO, 31 lipca (PAT). — Ministerstwo spraw zagranicznych po rozmowach ministra spraw zagranicznych z premierem Konoye postanowiło polecić ambasadorowi japońskiemu w Moskwie Szigemitsu złożyć wobec komisarza ludowego do spraw zagranicznych Litwinowa jak najostrejszy protest z powodu wczorajszych incydentów na granicy mandżursko-sowieckiej.

cydencie pod Szatsaoping, na podstawie ostatnich informacji.

TOKIO, 31 lipca (PAT). — Ministerstwo spraw zagranicznych po rozmowach ministra spraw zagranicznych z premierem Konoye postanowiło polecić ambasadorowi japońskiemu w Moskwie Szigemitsu złożyć wobec komisarza ludowego do spraw zagranicznych Litwinowa jak najostrejszy protest z powodu wczorajszych incydentów na granicy mandżursko-sowieckiej.

POLITYKA ZAGRANICZNA RZESZY W RĘKACH HITLERA

Powódź najsprzeczniejszych pogłosek no temat kpt. Wiedemanna

PARYŻ, 31 lipca. (Tel. wł.) — Jak donoszą z Londynu osia tamtejszych zainteresowań jest sprawa kapitana Wiedemanna, która zarazem nabiera posmaku jakiejś tajemniczej sensacji. Wiadomości bowiem, dotyczące ce kpt. Wiedemanna brzmią jak najsprzeczniej.

I tak wedle „Daily Herald” miał on przybyć w ezwarkę do Paryża z zamiarem zatrzymania się przez dwa dni, stanąć w hotelu Ritz i spotkać się z księżną Hohenlohe (która onegdaj wyjechała z Londynu do Paryża), jednak ani w piątek ani w sobotę — jak przyznaje to samo pismo — nie o nim w Paryżu nie wiedziano i nie wiadomo czy pojechał do Londynu.

Do Londynu — twierdzi stanowczo „News Chronicle”, podając jako termin przyjazdu, niedzielę.

„Daily Express” dodaje, że Wiedemann został osobiście zaproszony przez premiera Chamberlaina, aby go odwiedził w Chequers. „Daily Telegraph” zaś pisze o „tajemnicy kapitana Wiedemanna” i donosi, że Hit-

ler ma przez swego adiutanta przesłać Chamberlainowi prywatny list.

Wiadomości te są tym charakterystyczniejsze, że już onegdaj przecież zaprzeczono oficjalnie, zarówno w Londynie, jak i Berlinie, pogłoskom o zamierzonym ponownym przyjeździe Wiedemanna do Londynu. Zaprzeczeniem tym jednak nie dają zbytnio wiary. „Jeśli to wszystko nieprawda — mówią w Londynie — to dlaczego w takim razie premier Chamberlain,

który miał już rozpocząć urlop, zatrzymał się jednak i spędza weekend w Chequers?”

Wedle wiadomości, nadesłanych świeżo z Berlina, uporeczość pogłosek londyńskich dotyczących osoby Wiedemanna DENERWUJE MIARODAJNE CZYNNIKI NIEMIECKIE, które oświadczają, że wszystkie doniesienia o podróży zagranicznej Wiedemanna są wyssane z palca, gdyż nie opuszczał on przez cały tydzień Berlina, a dopiero pod koniec tygodnia

wyjechał na wieś pod Berlinem. Jak z tych wszystkich sprzeczności wybrnąć? Są możliwe trzy ewentualności: albo wizyta Wiedemanna w Londynie została przesunięta na przyszły tydzień, albo w ostatniej chwili zaszły pewne fakty, które przekreśliły zamiar poprzedni, albo wreszcie — zamiast Wiedemanna ma przybyć do Londynu ktoś inny.

Jutro pokaże się, która z tych ewentualności zachodzi. Jedno jest w każdym razie

rzeczą pewną, że KANCLERZ HITLER WZIAŁ OBECNIE WE WŁASNE RĘCE KIEROWNICTWO POLITYKI ZAGRANICZNEJ i że o bliskich rokowaniach angielsko-niemieckich na temat paktu lotniczego mówi się coraz powszechniej i z coraz większą stanowczością.

Hitler w Wrocławiu

BERLIN, 31 lipca. (PAT). Do Wrocławia, gdzie odbywają się dzisiaj uroczystości zakończenia igrzysk sportowych, przybył również kanclerz Hitler. — Jednocześnie pobyt we Wrocławiu kanclerza i prawie wszystkich czołowych dygnitarzy Rzeszy i przywódców partyjnych, a więc Goebbelsa, Fricka, Rusta, gauleitera Seyss Inquarta, przywódcy SS. Himmlera, dr. Leya, Tschammer un Ostena i przede wszystkim Kourada Henleina, który wciąż jest przedmiotem owojej, jest w tutejszych kołach politycznych i zagranicznych żywo komentowany. Koła te przypuszczają, że kanclerz korzystając z pobytu we Wrocławiu odbędzie rozmowę z Henleinem.

Pojedynek Watykan -- faszyzm

Odpowiedź Mussoliniego na mowę papieża zaskoczyła dyplomację

PARYŻ, 31 lipca. (PAT). Pras francuska komentując odpowiedź Mussoliniego na mowę papieża, snuje domysły na temat możliwości zatargu między faszyzmem a Watykanem.

„Le Jour” pisze, że oświadczenie Mussoliniego posiada duży znaczenie. Jest to bowiem

pierwsza interwencja Mussoliniego do polemiki na temat rasizmu.

Należy liczyć się z tym, że Włochy zastosują środki potrzebne dla ochrony rasy mimo negatywnego stanowiska Watykanu.

Pojedynek rozpoczął się

„Oeuvre” pisze, że odpowiedź Mussoliniego zaskoczyła kancelarię dyplomatyczną.

Zbliżona do koł katolickich „Epoque” wyraża zdziwienie, że Włochy stosują teorię rasizmu, sprzeczną z zasadami katolickimi i liczy się z możliwością zatargu między kościołem a faszyzmem na tym polu.

Światowy kongres antyrasistowski

domaga się zjednoczenia wszystkich elementów demokratycznych

Paryż, w lipcu.

W dobie nadmiernego „rozkwit” antyhumanitarnych i antycywilizacyjnych haseł myśli zwolania światowego kongresu przeciwko rasizmowi i antysemityzmowi zakrawa pozornie na curiosum. — Bo, zaprawdę, czyż nie wydaje się dziwnym fakt, że w okresie rozwoju duchowego i moralnego barbarzyństwa, w chwili, gdy degradacja zasad człowieczeństwa zdaje się nie napotykać na żadne skuteczne tamy — jest jeszcze miejsce na przeciwstawienie się rozhisteryzowanej hydry?

Fatalny kompleks zewnętrznych symptomów ma swą silną wymowę. Bezsprzecznie. Ale i nurty głębsze, ów proces psychiczny, mało hałaśliwy, niekiedy omal że nieuchwytny posiada znaczenie bezsporne.

Pod pniącymi się falami rozwydrzenia i degeneracji nurtują prądy wiecznie zdrowe, wiecznie ludzkie. Podnoszą się głosy tych, co ukochali ideał człowieczeństwa; emanują sumienia szlachetnych bojowników ludzkiej sprawy. Widocznie głosy te nie są odosobnione, skoro niemal spontanicznie połączyły się w jeden zgodny chór, potępiający w czambuł buńczuczne hasła nietolerancji i niesprawiedli wości.

W stolicy Francji nigdy nie brak objawów różnorodnych tendencji politycznych, czy kulturalnych. Paryż ogniskuje i demonstruje wszelakie myśli, wszelakie idee, choćby najbardziej iluzoryczne i nierealne. Ale przebieg i sam charakter wymienionego na wstępie kongresu świadczą o czymś zgoła innym. Był plastycznym wyrazem masowych dążeń prześladowanych grup społecznych, stanowił potężny kondensator wzmagającego się niezadowolenia z powodu narzucanych przemocą tu i ówdzie politycznych haseł. Nadto godzi się nadmienić, że światowy kongres przeciwko rasizmowi nie tylko umożliwił założenie protestu milionowych rzesz współczesnych pariasów, ale też — co w danym wypadku zasługuje na szczególne uzasadnienie — wzmocnił wiarę, iż niezliczone rzesze ciemiężonych przez moce reakcji i rasizmu znajdują na gruncie Francji pełne zrozumienie ze strony oficjalnych jej przedstawicieli. Objęcie protektoratu nad omawianym kongresem przez ministra spraw zagranicznych Francji, p. Bonnet, jest już ipso facto ogromnie znamienne.

Zrealizować przebieg kongresu, który w olbrzymiej sali Mutualite obradował przez kilka dni, byłoby zadaniem niesłychanie trudnym w ramach dziennikarskiego artykułu. — Spróbujemy za tym odmalować panujący na sali nastrój i fragmentarycznie przytoczyć kilka tylko przemówień.

Nie sposób było oprzeć się wrażeniu, iż kongres skupił różnorodnych przedstawicieli różnojęzycznych mas z pod wszelkiej szerokiej geograficznej. Przyjazne i serdeczne rozmowy siedzących obok siebie chińczyków i murzynów, senegalczyków i marokańczyków, europejczyków i przedstawicieli Gwardii, zadały kłam lansowanemu wersjom o niemożności znalezienia wspólnego języka między poszczególnymi rasami. Nad tonącą w powodzi kwiatów trybuną łopocą chorągiewki kilkudziesięciu krajów. Tu i ówdzie zawieszono hasła anty-

rasistowskie w trzech językach: w francuskim, angielskim i niemieckim. Jeden napis, będący zresztą aktualną parafrazą marksistowskiej maksymy zwraca powszechną uwagę: „Antyrasizmowi wszystkich krajów łączcie się”.

Przed wejściem na salę znajduje się stoisko, w którym nabyć można najnowsze dzieła z zakresu propagandystycznej walki z rasistowską obłudą. — Stoją obok siebie grupki poszczególnych delegacji; gestykułują, dyskutują.

— Patrz pan — dochodzi mnie czyjś głos z boku — to jest Garcia, b. prezydent Katalonii; a tu Rudolf Breitscheid, b. prezes socjalistycznej grupy w Reichstagu; a ten obok, to Dowilla, był rumuński ambasador w Waszyngtonie...

Wszędzie zbierają się sławni politycy, działacze zastużeni, żywo rozprawiając o zadaniach bieżącej chwili.

Przez trzy dni przewijali się na mównicy wybitni i zastużeni męzowie. Niektórzy przemawiali płomiennie, entuzjastycznie, z patosem i siłą ekspresji, inni wykładali problem spokojnie, logicznie, rzeczowo. Ale wszyscy

potępiali wsteczne ruchy polityczno - społeczne, wszyscy do naga rozbięli obłudny rasizm, bezlitośnie wskazując na ukryte cele demagogii i politycznego oszustwa. Rasizm i antysemityzm znalazły na tym kongresie właściwe dla siebie przyjęcie. Obydwa te aspekty ludzkiej głupoty, a niejednokrotnie: złej woli, zostały należycie ocenione. W jednym i tym samym duchu wypowiedzieli się francuzi i chińczycy, żydzi, arabowie, centrowcy, prawicowcy, lewicowcy... Zatarły się wszelkie różnice doktrynalne, pozostał rasizm jak gdyby poza sferą polityki, zaatakowany, bezsilny, zohydzony...

Rzeczono ostry werdykt na oregoników rasizmu, zdawało się nawet usłono go całkowicie. Drżała sala po brzegi wypełniona od okłasków burzliwych, od wiewatów potężnych, wznieszonych na cześć ofiar rasowych teorii. Jak w kalejdoskopie zmierzali się mówcy, przedstawiciele różny ras, różny narodowości, różnych ideologicznych odłamów socjalnych. Oto kilka tylko nazwisk oratorów: Paul Boncour, minister Pierre Cot, minister Gaston Monnerville, Pierre Paraf, Ber-

nard Lecache, książę Rudolf Loewenstein (Austria), Pei - Li (Chiny), de Brouckere, Paul Perriu (przedstawiciel oficerów rezerwy Francji) itd. itd.

Niezliczona masa depesz i listów, m. in. od rządu Stanów Zjednoczonych Am. Płn., Szwecji, Danii, Norwegii i Szwajcarii świadczyła dobitnie o znaczeniu kongresu. Odczytana treść listów socjalisty Jana Longuet i b. ministra Monteta wzruszyła słuchaczy. Przemówienie znanej uczoniej francuskiej, prof. Lahy - Holbecque było transmitowane przez radio do Ameryki.

Żyromski ze stronnictwa S. F. I. O. nawoływał wszystkich do zjednoczenia w walce z ciemnotą i ciemniestwem. Paul Boncour i de Brouckere, wzywali kraje demokratyczne do przyjaznego odnoszenia się do ofiar faszyzmu. Książę Loewenstein przysięga, że odtąd czuje się złączonym z wszystkimi, którzy cierpią na skutek akcji rasistowskich i antysemitowskich. Gaston Monnerville zapewnia, że w kraju klasycznej demokracji, Francji, nigdy do zorganizowanej akcji antysemitowskiej nie dojdzie. — Profesor Albert Bayet, wiceprezes partii radykałów, nawołuje

do czujności i solidarności z wszystkimi prześladowanymi.

Prezes zjednoczenia międzynarodowego przeciwantrysemickiego, Bernard Lecache, wśród huk okłasków zatrzymuje się dłużej nad zagadnieniem zjednoczenia.

— „To zjednoczenie, które powstało już w naszym kraju — utrzymuje mówca — jest nie do złamania. Ono właśnie stanowi najpewniejszą gwarancję naszego zwycięstwa, zwycięstwa wolności nad barbarzyństwem.

„Spójrzmy na pouczający przykład Czechosłowacji ten szlachetny i bohaterski kraj dowodzi najdobitniej, że siła brutalnej i przemocy fizycznej może skutecznie przeciwstawić się odwodzenie i jedność.

„Idea jedności w walce z wspólnym naszym wrogiem staje się coraz bardziej zrozumiałą, bo przybiera realne kontury, bo w sercu nasze i mózgi przesiąka logiką i rozumieniem.

Rozentuzjamentowane audytorium opuściło kongres z głębokim przeświadczeniem, że siła rozwydrzonej pięści może opór stawiać zjednoczenie i konsolidacja wszystkich postępowych czynników narodowych.

Jerzy Halamski.

Francusko-turecki traktat przyjaźni

przeciwagą ekspansji Niemiec i Włoch na Bliskim Wschodzie i Bałkanach

Anglo - francuska Entente Cordiale podjęła energiczną akcję na Bliskim Wschodzie i na Bałkanach w celu rozszerzenia tam swoich wpływów. Jednym z posunięć na tym terenie było ze strony Anglii finansowe wzmocnienie Turcji, ze strony Francji — załatwienie polityczne targu o Alexandrette przez odstąpienie jej Turcji. W końcu sierpnia udaje się do Ankarę min. spraw zagr. Francji Bonnet. W związku z tym podajemy artykuł Maurice Pernot'a, doskonałego znawcy spraw Bliskiego Wschodu, współpracownika paryskiego „Journal des Debats” i „Revue des deux Mondes”.

1 listopada 1936 r. w przemówieniu swym, wygłoszonym w parlamencie tureckim, prezydent republiki, Ataturk, podkreślił wagę załatwienia kwestii Alexandretty w słowach następujących: „Ta kwestia jest jedyną kwestią, jaka istnieje między nami a Francją, do przyjaźni z którą przywiązujemy szczególną wagę”. — Porozumienie francusko - tureckie i układ podpisany w Ankarze i w Antiochii 3 lipca r. bież. położyły kres zatargom. Francja nie wahała się przed poczynieniem pewnych ustępstw dla zaspokojenia słusznych pretensji Turcji, z którą chce utrzymywać dobre stosunki.

Sporna kwestia Sandżaku Alexandretty polegała na istnieniu następujących faktów: w 1921 r. rząd francuski zawarł z Kemalem paszą traktat, na mocy którego Turcja otrzymała z powrotem Cylicję, ustępowała natomiast Syrii Sandżak. Sandżak Alexandretty składał się z panowania tureckiego z trzech okręgów, które tworzyły wspólnie wilajet

Aleppo. W punkcie 7-ym traktatu powiedziano: „Sandżak Aleksandretty otrzyma specjalny statut administracyjny z uwzględnieniem osobnym praw mieszkańców tureckich. Język turecki uznany będzie za język oficjalny”. W ten sposób zastrzeżone zostały prawa mniejszości tureckiej.

Tymczasem w 1936 roku zawarła Francja z Syrią umowę, na podstawie której ustawały rządy dotychczasowe, oparte na mandacie. W ten sposób Syria przejmowała zobowiązania wobec mniejszości tureckiej w Sandżaku, których wykonawcą i stróżem była dotąd Francja. — Rząd turecki uznał jednak, że w sytuacji prawnej Sandżaku zaistniała zmiana istotna i zażądał

Przy bólach głowy i zawrotach, wywołanych przez zaparcie stołka, należy używać wieczorem i rano na czczo pół szklanki naturalnej wody gorzkiej Franciszka - Józefa. Zapyt. Wasz. lek.

przyznania Sandżakowi niepodległości oraz podpisania przez Francję nowej konwencji dla Alexandretty.

Spór, oparty na przeciwieństwie obu tych tez, wytoczony został na forum ligi narodów w grudniu 1936 roku. Dopiero w maju 1937 roku nastąpiło porozumienie w sprawie przyjęcia wspólnej formuły. W marcu zaś r. b. komisja mianowana przez ligę opracowała projekt ustawy wyborczej, która miała zagwarantować różnym narodowościom, zamieszkałym na terenie Sandżaku, a zwłaszcza turkom, sprawiedliwe i proporcjonalne przedstawicielstwo w ramach lokalnego parlamentu, który miał sprawować rządy w Sandżaku.

Wydelegowana komisja udała się do Alexandretty, aby zbadać na miejscu warunki i stosunki przed wyznaczeniem wyborów, które miały się zakończyć 15 lipca r. b.

Ale do tego nie doszło. Komisja wyobrażała sobie sprawę ma-

czej, niż się ona przedstawiała w rzeczywistości.

Nie brano w rachubę arabów, tureków, ormian, kurdów, czerkiesów, ich namiętności politycznych. Doszło do zaburzeń, które trzecha było tłumić siłą.

W tym samym jednak czasie toczyły się, na szczęście, pertraktacje Francji z Turcją. Doszło do porozumienia.

Podpisano polityczny traktat przyjaźni, umowę gwarantującą bezpieczeństwo Sandżaku pod wspólną strażą Francji i Turcji, wreszcie umowę wojskową, raryfikowaną przez oba sztaby, która zapewnia opiekę i pomoc wojskową ze strony obu państw.

Ze wszystkich tych umów, najważniejszą jest bez wątpienia umowa polityczna. Francja i Turcja zobowiązują się nie brać udziału w żadnej kombinacji politycznej czy ekonomicznej, wymierzonej przeciw jednej z nich. W razie zaatakowania jednego z państw, drugie nie udziela agresorowi pomocy. Francja i Turcja zobowiązują się do utrzymania bezpieczeństwa we wschodniej części morza Śródziemnego. — Umowa obowiązuje obu kontrahentów na przeciąg 10 lat.

Aczkolwiek nigdzie w umowie nie ma wyrazu „alians”, to jednak pakt lipcowy między Francją i Turcją stwierdza istnienie ścisłej solidarności politycznej w ramach polityki śródziemnomorskiej.

Dlatego to pakt ten wywołał tyle niezadowolenia w Niemczech i Italii. Ten sam zły humor uwydatnił się po tej samej stronie, gdy Anglia zawarła umowę finansową z Turcją. Opinia niemiecka i włoska słusznie zresztą oceniły znaczenie i sens polityki Londynu i Paryża w tej okolicy morza Śródziemnego. Trzecia Rzesza pragnie poprzez kraje naddunajskie sięgnąć długim ramieniem na Bałkany i aż do Małej Azji. Italia, której plany i działalność są ściśle dopasowane do planów Rzeszy, umacnia swoje pozycje na wyspach Do-

dekenezu. Gdyby Francja i Anglia nie przeciwdziałały samoburzeniom państw osi Berlin - Rzym, ich żywotne interesy we wschodniej części morza Śródziemnego mogłyby być mocno zagrożone.

Londyn i Paryż spodziewają się jednak, iż solidarność interesów i akcji Francji, Anglii, Turcji i Grecji będzie wystarczającą gwarancją utrzymania status quo na morzu Śródziemnym.

I jeszcze jedno. Pewna, inspirowana zzewnątrz agitacja, usiłuje rozpowszechnić opinię, iż Francja poświęca interesy arabów w Syrii i Syrię samą interesom tureckim.

Tak nie jest i tak nie będzie. Alexandretta jest potrzebna Syrii jako port i interesy Syrii będą tu zagwarantowane. Wygrwanie arabów przeciw turkom jest grą, jaką się uprawia w interesie państw trzecich nie tylko na tym terenie.

Maurice Pernot.

PRZEJAZDY INDYWIDUALNE

- do
- FRANCJI
- ITALII
- JUGOSŁAWII
- ŁOTWY
- NIEMIEC
- ANGLII
- SZWECJI
- CZECHOSŁOWACJI
- RUMUNII
- BULGARII

załatwia najszybciej

Wagons-Lits // Cook

ul. Piotrkowska Nr. 68.

Grand-Kino
Dzisiaj poraz ostatni! W r. g.
genialna mała dziewczynka
SHIRLEY TEMPLE
w filmie p. t.
Pasażerka na gapę
Shirley występuje w chińskim teatrze mówi i śpiewa po chińsku
Jutro premiera
Cnotliwej Zuzanny

Wdowa po Dollfussie przesiedla się do Londynu

BOULOGNE, 31.7. (PAT) — Dzisiaj po południu przybyła tu wdowa po kanclerzu Dollfussie wraz z dziećmi. Pani Dollfuss, która opuściła Szwajcarię, udaje się na stały pobyt do Londynu.

Walki religijne pociągnęły 487 ofiar

RANGUN, 31 lipca (PAT) — W miejscowości Mandalay, odległej o 65 klm. na północ od Rangunu wydarzyły się poważne zajścia na tle antagonizmów religijnych. W walkach ulicznych zginęło 67 osób a 420 odniosło rany. Szkody wyrządzone przez motłoch, który podpalał i rabował sklepy, oceniają na kilka milionów funtów.

50 osób zginęło w katastrofie kolejowej

KINGSTONE (Jamaika), 31.7. (PAT) — W katastrofie kolejowej pomiędzy Kingstone a Monte Gomby zginęło 50 osób, a 80 odniosło rany. Przyczyną katastrofy było wykolejenie się pociągu. 8 wagonów spadając z toru rozbilo się o skały.

Podstęp nie udał się

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje: Zamieszkała w Łodzi Tauba Ryszewska przybyła do swych krewnych do Warszawy. Nie mając środków na powrót do rodzinnego miasta wpadła na pomysł wybięcia szyby w autobusie miejskim, sądząc, że za ten czyn zostanie odesłana etapem do Łodzi. Zamiar spalił na panewce i przedsiębiorca niewiasta pozostaje w areszcie.

5 ofiar pioruna

POZNAŃ, 31.7. (PAT) — Z Szamotuł donoszą, że podczas wczorajszej burzy, jaka przeszła nad Wielkopolską piorun uderzył w majątku Białosik w stóg przy ukladaniu którego zajętych było kilka osób. Jeden mężczyzna i 2 kobiety zginęły namieszem. Poza tym porażeni zostali dwaj inni robotnicy. Stóg spłonął, a wraz z nim zwłoki jednej z zabitych robotnic. Pozostałych, tak porażonych, jak i ciała zabitych zdołano na czas usunąć.

P. Prezydent oświadczył w wywiadzie że więzy przyjaźni między Polską i Włochami są nierozzerwalne

RZYM, 31.VII (PAT) — Największy dziennik włoski „Il Corriere della Serra” zamieszcza na pierwszej stronie wywiad swego specjalnego wysłannika red. Alceo Walcini z p. Prezydentem Rzplitej prof. I. Mościckim.

Wywiad odbył się w willi San Michele w Lauranie.

W rozmowie z redaktorem Walcini, prowadzonej w języku polskim, pan Prezydent oświadczył, że wybrał Lauranę za miejsce swych wywczasów, wiedziony sympatią dla Italii oraz ze względu na znane mu piękno tej miejscowości.

Mówiąc o Polsce i o Włoszech p. Prezydent wyraził przede wszystkim swe najgłębsze uznanie dla Mussoliniego, którego siła woli i charakter niezłomny muszą budzić powszechny podziw.

Przyjaźń polsko - włoska — powiedział pan Prezydent, opiera się na wielowiekowej tradycji kulturalnej i uczuciowej, łączącej oba narody, a więzy tej przyjaźni są nierozzerwalne. Stosunki polsko - włoskie nacechowane są największym wzajemnym zaufaniem.

W dalszym ciągu p. Prezydent R. P. zaznaczył, że między Polską a Italią nie ma żadnych inte-

Imigracja do Palestyny nie będzie wstrzymana

Oficjalne oświadczenie angielskiego ministra kolonii

LONDYN, 31 lipca. (ŻAT). — Na ostatnim przed feriami posiedzeniu izby gmin minister kolonii Malcolm MacDonald w odpowiedzi na zgłoszone interpelacje złożył szereg wyjaśnień w sprawie dalszej polityki w Palestynie.

W związku z interpelacją posła Creech Jones, MacDonald oświadczył, iż nie może na razie ustalić wysokości strat spowodowanych przez rozruchy pale-

styńskie.

Co się tyczy pytania, czy rząd po feriach będzie mógł złożyć oświadczenie o przyszłej polityce w Palestynie MacDonald odparł, iż trudno jest przewidzieć kiedy takie oświadczenie będzie możliwe, lecz godzi się z tym, iż jest wskazanym, aby ukazało się ono jak najrychlej.

W odpowiedzi na interpelację posła Crosseley minister kolonii stwierdził, iż rząd nie za-

mierza zawieszać imigracji do Palestyny i nie zastosuje innych kroków prócz wydanych już ograniczeń.

Posel Crosseley: Czy minister bierze pod uwagę, że w celu odpreżenia sytuacji imigracja była już dwukrotnie zawieszana, raz przez lorda Samuela, zaś drugi raz przez sir Johna Chancellora?

Pytanie to pozostało bez odpowiedzi.

Na interpelację posła Mandera Malcolm MacDonald odpowiedział, że oprócz 758 żydów, należących do regularnej policji zmobilizowano 3.040 żydowskich policjantów pomocniczych oraz rezerwę liczącą 2400 osób. Propozycję utworzenia specjalnej żydowskiej formacji wojskowej dla obrony obszarów, które wejść mają w skład państwa żydowskiego, uważa on za niepraktyczną i zbędną.

Zamach bombowy na autobus w Haife

Jedna osoba zabita, 3 ciężko i 8 lżej rannych

HAIFA, 31 lipca. (ŻAT) — Arabscy terroryści dokonali dziś zamachu bombowego na autobus żydowski w Haifie.

Zamach spowodował liczne ofiary w ludziach.

20-letnia Sara Mizrahi zabita została na miejscu, 40-letni Mendel Czudnowski w stanie groźnym przewieziony został do szpitala „Hadassa”.

Poza tym dwóch pasażerów

jest ciężko rannych i ośmiu lżej. Zamach dokonany został w dzielnicy Hallisah w Haifie.

Zamachowcy zdołali się skryć. JEROZOLIMA, 31 lipca. (ŻAT) Dobrze uzbrojona banda terrory-

stów zaatakowała oddział wojska niedaleko Beisanu. Rozgorzała krwawa bitwa, w wyniku której terroryści ponieśli dotkliwe straty. Po klęsce terroryści się cofali i wielu z nich uciekło na drugą stronę Jordanu.

Hitlerowcy aresztowali księdza

pod zarzutem prowadzenia agitacji przeciwko nar.-socjalizmowi

WIENIĘ, 31 lipca. (PAT) — W Spitz nad Dunajem aresztowano księdza Guenthera z Opawy na Śląsku pod zarzutem, iż prowadził on agitację przeciwko narodowym socjalistom.

WIENIĘ, 31 lipca. (PAT) — Zarząd m. Wiednia ogłosił, że od sierpnia wszystkie małżeństwa zawierane być mogą tylko w urzędach stanu cywilnego. — Dla żydów dostępny będzie tylko jeden urząd stanu cywilnego, mieszczący się w II-iej dzielnicy miasta.

„Nie zapomnimy o żadnym...”

WIENIĘ, 31 lipca. (PAT) — Powtarzające się akcje, oznaczające w porze nocnej szyby i żaluzji sklepów żydowskich napisami, wskazującymi ludności żydowskiej pochodzenie właścicieli sklepów potępił ostro gaulteier Glo-

bochnik. Zapowiedział on natychmiastowe karanie tych, którzy szkoda niepotrzebnie legalnej akcji odżydzania sklepów, gdyż, — jak oświadczył — „wszyscy członkowie partii mogą być spokojni, że przy odżydzaniu, nie zapomnimy o żadnym sklepie żydowskim”.

Ze służby — do roli

WIENIĘ, 31 lipca. (PAT) — Zagadnienie powstałe na skutek

usunęcia z dniem 1 sierpnia służących ze służby u żydów, rozwiązane zostało rozporządzeniem gaulteiera Globocnika w ten sposób, że wszystkie te służące, które przybyły do miast austriackich 1 sierpnia 1936 roku, zmuszone są powrócić na wieś do swoich miejsc rodzinnych i poświęcić się pracy na roli. Pozostałą częścią służących, zajmie się niemiecki Front Pracy.

Nowe zajście w Pradze

Lekarz niemiecki pobity do utraty przytomności

BERLIN, 31.7. (PAT) — W nocy z 29 na 30 b. m. dokonano w jednej z restauracji na Starym Mieście w Pradze napadu na lekarza dr. Stelziga, narodowości niemieckiej.

Według relacji niemieckiego biura informacyjnego, dr. Stelzig został podczas spożywania posiłku w restauracji obrzucony obelganiami przez gości narodowości czeskiej.

Chcąc uniknąć zajścia dr. Stelzig w towarzystwie przyjaciela opuścił restaurację, wówczas grupa, licząca około 30 osób, napadła na dr. Stelziga na ulicy i pobiła go do utraty przytomności.

w Pradze nieokreślone okrzyki: „Bie niemieów”.

Gimnastycy i chorągwie

PRAGA, 31.7. (PAT) — Jak wiadomo, w czasie zlotu szkolskiego w Pradze czescy sokoli z Wiednia musieli występować z państwową chorągwią niemiecką na wyraźne żądanie poselstwa niemieckiego w Pradze.

Wówczas prasa czechosłowacka postawiła sprawę w ten sposób, że wobec tego niemieccy gimnastycy z Czechosłowacji na zjazd we Wrocławiu powinni występować pod chorągwią czechosłowacką.

Obecnie wszakże generalny konsul czechosłowacki w Berlinie otrzymał list od kierownictwa zjazdu we Wrocławiu, z którego wynika, że gimnastycy z Czechosłowacji nie wystąpią pod chorągwią czechosłowacką, ponieważ nie są uważani za obcych obywateli, ale za członków wielkiego niemieckiego związku gimnastycznego.

Sieć rurociągów we Francji

PARYŻ, 31.7. (PAT) — „Figaro” donosi, iż „Komitet materiałów pędnych” powziął decyzję budowy rurociągów, które będą doprowadzały benzynę i oleje z brzegów Atlantyku do centrum Francji. Długość tych rurociągów ma sięgać 450 kilometrów. Koszty budowy wyniosą około sto milionów franków. Rurociągi te zapewnią nieprzerwaną zaopatrywanie w materiały pędne armii i awiacji. Rury będą umieszczone pod ziemią, co uniemożliwi ich zniszczenie. Budowa rurociągów będzie rozpoczęta w pobliżu St. Nazaire, punkt końcowy będzie znajdował się w pobliżu Montargis.



Prezydent Vargas podpisuje akt erekcyjny w czasie położenia kamienia węgielnego pod budowę brazylijskiej akademii wojskowej.

Europa w oczach optymisty

„Francuzi” to bynajmniej nie jest liczba mnoga od słowa francuz

III

Paryż, w lipcu.

„Jeden anglik-spleen, dwóch anglików — partia golfa, trzech anglików — mocarstwo światowe”. Oto jak lapidarne powiedzonko charakteryzuje niby bliskich, a jednak dalekich od Europy wyspiarzy. Istnieją takie same określenia mentalności wszystkich większych narodów, również Polaków, o których się mówi, że jeden jest bo haterem, dwóch oznacza dyskusję w kwestii żydowskiej, a trzech stanowi już poważne stronnictwo polityczne. W każdym razie te spostrzeżenia chcą podkreślić, że mentalność jednostki posiada zupełnie inny charakter, niż mentalność narodu. Fakt ten rzuca się w oczy na każdym kroku w świecie, a przy porównywaniu daje zastanawiające rezultaty.

Nie da się zaprzeczyć, że na ogół typ pojedynczego Niemca jest sympatyczny.

Uprzejmy, solidny, dokładny, w miarę inteligentny, czytany, towarzyski, posiadający nawet gest od czasu do czasu towarzyski. Natomiast w zbiorowisku narodowym Niemcy są wyjątkowo antypatyczni. Zmechanizowane roboty, tęskniące do subordynacji i kierowników, którzy by ich prowadzili, pozbawieni poletu i fantazji, brutalni, cierpiący na wybujały egocentryzm, mający swe źródło w kompleksie zmniejszonej wartości, który niszczy za wszelką cenę ukryć, pokrywając go nieznośną butą. Zresztą ostatnie lata dały dostatecznie przekonujące dowody, jak wyjątkowo niezdolni są w gromadzie.

Zupełnie inaczej rzecz się ma z Francuzami. Pojedynczy Francuz jest raczej typem antypatycznym (oczywiście śmieszne byłoby nie uwzględniać bardzo licznych wyjątków). Małostkowość, skąpy, powierzchowny, pełen egoizmu i wszelakich przywar mieszczańskich, odgraniczający się towarzysko od wszystkich obcokrajowców, płytki i banalny. Ale w kupie, w gromadzie, są Francuzi zjawiskiem czarującym, zespołem genialnym i porwijającym.

Posiadają zachwycającą lekkość i genialną prostotę w rozwiązywaniu najbardziej zawiłych problemów, zupełnie niezależnie od dziedziny, wykazują wdzięk nieporównany w stosunkach między sobą, najlepsze, najczystsze formy demokracji i współżycia.

Wpadają na idee tak proste, a tak wartościowe i celowe, że w dziedzinie ułatwiania sobie życia daremnie szukać na świecie narodu, który by im dorównał. W niesłuchanie skomplikowanej sieci kolei podziemnej i autobusów turysta orientuje się bez chwili wahania, gdy poświęci kwadrans czasu na zapoznanie się ze strukturą i z metodą informowania, tak wszystko jest proste, prostolinijne, trzeźwe i praktyczne. Numeracja sieci szos w kraju, ceny na spodeczkach w kawiarniach i restauracjach, karnety w metrze i w autobusie, przesiadanie pod ziemią, zautomatyzowanie obsługi i kontroli, kierowanie ruchem ulicznym w momentach i punktach największego jego nasilenia — czego się człowiek nie tknie, na każdym kroku ta nieporównana genialna prostota i celowość.

Ale wyjątkowość charakteru Francuzów, jako narodu, siega

o wiele głębiej. Napozór są lekomyślni i za cenę największych ofiar strzegą swego cudownego skarbu, jakim jest wolność w najlepiej zrozumianym sensie tego słowa. Odrzucają wszelkie próby ujarznienia ich, włączenia w pełną wyrzeczeń służbę dla organizacji, którą stworzyli ku swojej wygodzie, a której na imię państwo. Nie pogodzą się nigdy z odwróceniem pojęć: dla nich zawsze państwo będzie dla obywateli, a nie obywatele dla państwa.

Ale doskonale zdają sobie sprawę, że państwo jest w tak nakreślonych granicach organizacją potrzebną, mądrą, bezcenną. I dlatego w momentach niebezpieczeństwa, gdy państwo jest zagrożone, a wraz z nim zagrożona jest wolność i siła jednostki, potrafią się zdobyć w mgnieniu oka na wysiłki bohaterów, na poświęcenie krańco-

we, szczytowe, imponujące, wspaniałe. Mieliśmy tego w historii niezliczone przykłady. — Śmieszny jest zawsze tylko ten świat otaczający, który ich chce uczyć, który im bije na alarm, gdy oni uważają i czują, że jest czas, że jeszcze zdążą, że gdyby wysiłek uczyniono przedwcześnie, mógł by on łatwo przerodzić się właśnie w owo odwrócenie pojęć, o którym wspominaliśmy.

Dzisiaj przeżywa Francja również ciężkie momenty w dziedzinie finansów. Nadmierne zbiorzenia nadwyżek budżetu, w którym coraz trudniej o źródła pokrycia wydatków. A równocześnie do niedawna krajem wstrząsały ataki walk socjalnych, z których zrodził się m. in. 40-godzinny tydzień pracy. Nasza prasa reakcyjna, a niestety również centrowa, pełna była lamentów na temat upad-

ku Francji. Miało się chwiliami wrażenie, że naprawdę ginie bezpowrotnie ten wielki zakątek wolności, że tylko patrzeć, jak wynędzniały naród, tęskniący do spokojnej pracy, rzuci się w objęcia jakiegoś faszyzmu, czy totalizmu. Tylko ten, kto nie zna Francji, mógł dawać po słuch takim bzdurcom. W samej Francji życie płynęło naprzód wartkim potokiem. Były chwile trudności, a nawet momenty pozornego niebezpieczeństwa. Ale gdy tylko naród wyczuł, że czas coś uczynić ku sanacji stosunków, natychmiast, jak za dotknięciem różdżki czarodziejkiej, nastąpiły przesunięcia odpowiednie w rządzie i rozpoczął się okres pacyfikacji stosunków socjalnych. Dzisiaj o strajkach wogóle się nie mówi, praca bez przerwy wrę na całej linii, a 40-godzinny tydzień tej pracy został utrzymany tam

wszędzie, gdzie nie zagrażał zbyt poważnymi wstrząsami ekonomicznymi.

Bądźcie spokojni, rzekomi przyjaciele, zatruwani o los Francji! Zostawcie temu narodowi troskę o jego przyszłość! Gdy nadejdzie moment naprawdy poważny w rozumieniu Francuzów, znajdą się odpowiedni ludzie, a przede wszystkim cały naród uczyni to, co najszybciej i najcelowiej słuszy w zarodku groźbę głębszych wstrząsów! Naród wymanuje z siebie w tym momencie odpowiednich ludzi (a ma ich zapasy nieskończone na wszelkie ewentualności) i upora się naprawdę we wszystkim, co ewentualnie zagrażać może państwu, jako wyrazicielowi i stróżowi wolności — największego skarbu obywatela bez różnicy płci, wieku, wyznania i... rasy!

G. Wassereug.

Najgłośniejsze procesy świata

Nie zawsze wystarcza litera prawa

REKINY FILMOWE PRZED SĄDEM

Zacznijmy od Ameryki. Wielką sensację wzbudza proces, wytoczony na wniosek prokuratora generalnego Cummingsa ośmiu wielkim wytwórniom filmowym, oskarżonym o monopolizację przemysłu filmowego.

Oskarżenie opiera się na t. zw. prawie przeciwko trustom. Oskarżone towarzystwa filmowe koncentrują w swoich rękach 65 procent całego przemysłu filmowego w Stanach Zjednoczonych. Skarga obejmuje nie tylko największe kompanie filmowe — a w liczbie ich Mary Pickford i Douglasa Fairbanka — lecz i wszystkie filie tych przedsiębiorstw w liczbie 25 oraz 132 innych osób zainteresowanych w przemyśle filmowym i kinematograficznym, t. zn. w wytwórniach i teatrach wystawiających filmy. Rząd sprzeciwia się łączeniu w jednym truciście prawa wytwarzania, produkcji i dystrybucji filmów, a równocześnie wyświetlania ich.

Proces powyższy jest jednym z największych procesów anty-kartelowych i budzi olbrzymie zainteresowanie w sferach przemysłowych i artystycznych.

PODPALACZ Z MIŁOŚCI

Dwudziestoczteroletni parobek Hans Renan zakochał się. Wybranka serca odpaliła go. Zrozpaczony nosi się z zamiarem samobójstwa. Usiłuje najechać motocyklem na drzewo... W ostatniej chwili jednak zmienia plan. Zemiści się na ludziach! Nocą zakrada się do pobliskiej stodoły i podpala ją. Pożar z trudem ugaszono, a młody człowiek stanął przed sądem.

Dziwne motywy zbrodni skłoniły sąd do wydania względnie łagodnego wyroku: dwóch lat więzienia.

MATKOBÓJCZYNI Z LITOŚCI

Znowu tragiczne zagadnienie prawa pozbawienia życia osób, dla których życie stało się ciężarem nie do zniesienia... Problem ten wstrząsnął sumieniem świata — tym tragiczniej, że w danym przypadku chodziło o matkę.

W Chalons sur Marne stanęła przed sądem przysięgłych Rene Rousseau, oskarżona o zabicie własnej matki z... litości.

— Pani popełniła przestępstwo — rozpoczął indagację przewodniczący Trybunału — z motywów, z ja-

kimi rzadko spotykamy się w sądach. A jednak zabiła pani własną matkę...

Z oświadczenia samej oskarżonej i zeznań świadków wynika, że stosunki między matką i córką były zawsze jak najlepsze — kochały się tak, jak tylko matka z córką kochać się mogą.

W roku 1926 matka popadła w melancholię. Stan pogarszał się z każdym dniem, tak, iż trzeba było ją odwieźć do szpitala dla chorych umysłowo. — Ale tu czuła się sta-

ruszka jeszcze gorzej. Zaczęła błądząc córkę, ażeby zabrała ją z zakładu.

Powrót do domu nie poprawił stanu chorej. Każdy dzień przynosił jej większe cierpienie. Rene zwierzała się kilkakrotnie sąsiadkom, że matka jej pragnie śmierci — i że współżycie staje się nie do zniesienia.

Wreszcie przyszedł dzień krytyczny. Rene Rousseau zabiła matkę pięciu wystrzałami z rewolweru — następnie skierowała broń ku so-

bie, lecz rewolwer zaciął się... Sąd przysięgłych wydał wyrok uniewinniający.

MATUSZKA BOGACZEM.

Głośny terrorysta, sprawca kilku olbrzymich katastrof kolejowych Matuszka odbywa karę więzienia w jednym z budapeszteńskich zakładów karnych. Matuszka w chwili osadzenia go w więzieniu był biedny jak... mysz kościelna. W chwili obecnej posiada na rachunku bieżącym kancelarii więziennej przeszło czterysta tysięcy franków. W jak sposób zdobył tak wielki majątek? Przede wszystkim napisał pamiętnik, za który otrzymał od rządu Haersta w Stanach Zjednoczonych trzysta tysięcy franków.

Następnie zaczął pracować nad aparatem zapobiegającym... katastrofom kolejowym. Dzięki doświadczeniu nabytemu w czasie zamachów udało mu się taki aparat skonstruować — i sprzedać rządowi szwedzkiemu za sto tysięcy franków. Czyż nie nasuwa się tu paradoksalna teoria, że i najgorszy człowiek może przynieść korzyści ludzkości? Przecież aparat Matuszki może ocalić — i z pewnością ocalił już życie setkom, a może tysiącom ludzi. A stało się to dzięki zbrodni — i dzięki niewinnym ofiarom terroru Matuszki...

PRAWO I POCZUCIE LUDZKOŚCI

Refleksje: werdykt uniewinniający sądu przysięgłych w sprawie Rene Rousseau daje dużo do myślenia. Niewątpliwie, że i zwyczajne sądy, składające się z sędziów zawodowych posiadają środki t. zw. „wentyle bezpieczeństwa”, które stosować mogą w wypadkach, gdy zachodzi kolizja między prawem, sprawiedliwością ludzką a poczuciem ludzkości.

Sędzia zawodowy ma zawsze jeden ostateczny środek: może zawiesić karę. Zawieszenie jednakże i uniewinnienie — to dwie zupełnie różne sprawy. Przy zawieszeniu — łagodzi się tylko sankcję prawną — wyrok skazujący pozostaje zawsze wyrokiem skazującym. Pozostawia za sobą niezatarte piętno.

Tam zaś, gdzie sąd ma prawo ferować wyrok uniewinniający, wbrew faktom i wbrew literze prawa — tam sprawa wygląda zupełnie inaczej. Tam naprawdę pod sądny wychodzi z sali sądowej z podniesionym czołem...

Na plaże Italii

PRZEZ BUDAPESZT

ABBAZIA, LIDO, GRADO, RICCIONE
i MONTE CATINI

wycieczki 3/8, 13/8 i 23/8

NAKOŁO EUROPY AUTOKAREM

15/8

P. B. P. ARGOS

Łódź, Piotrkowska 60, tel. 104-00

DO JUGOSŁAWII

indywidualne paszporty na okres
2 miesięcy, akredytywy, zniżki
kolejowe

załatwia

POLTOUR

Polskie Biuro Podróży Sp. Akc.

ŁÓDŹ, TRAUUGTA 2.

TEL. 107-86.



Prześcignięty!

Wiadomości bieżące

DYŻURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Duszkiewiczowej, Zgierska 146, J. Hartmana, Brzezińska 24, W. RoWińskiej, Plac Wolności 2, A. Pełmana i S-ka, Cegielniana 32, W. Danieleckiego, Piotrkowska 127, F. Wójcickiego, Napiórkowskiego 27, K. Kempiańskiego, Karolewska 48, J. Cymera, Wólczańska 37.

DODATKOWE KOMISJE W SIERPNIU. — W sierpniu r. b. urzędują w Łodzi następujące dodatkowe komisje poborowe.

Dla P. K. U. Miasto I urzęduje dodatkowa komisja poborowa w dniu 16 sierpnia r. b.

Stawić się winni wszyscy poborowi rocznika 1917 i starszych roczników, zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów policji, którzy z jakichkolwiek powodów nie stawili się w oznaczonym terminie do przeglądu wojskowego i otrzymali imienne wezwanie z łódzkiego starostwa grodzkiego.

Dla P. K. U. Miasto II urzęduje dodatkowa komisja poborowa w dniu 29 sierpnia r. b.

Stawić się winni wszyscy poborowi rocznika 1917 i starszych roczników, zamieszkali na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatów policji, którzy z jakichkolwiek powodów nie stawili się w oznaczonym terminie do przeglądu wojskowego i otrzymali imienne wezwanie z łódzkiego starostwa grodzkiego.

Dla powiatów łódzkiego i brzezińskiego urzęduje w Łodzi dodatkowa komisja poborowa w dniu 16 sierpnia r. b.

Stawić się winni wszyscy poborowi rocznika 1917 i starszych roczników, zamieszkali na terenie powiatów łódzkiego i brzezińskiego, którzy z jakichkolwiek powodów nie stawili się w oznaczonym terminie do przeglądu wojskowego i otrzymali imienne wezwanie z łódzkiego i brzezińskiego starostwa powiatowego.

Wszystkie dodatkowe komisje poborowe zarówno dla P. K. U. Miasto I i II, jak i dla powiatów łódzkiego i brzezińskiego urzędują w lokalu przy Al. Kościuszki 19.

Dzieci więźniów na koloniach letnich

Towarzystwo opieki nad więźniami „Patronat” stwierdza z radością wzrost zainteresowania się społeczeństwa łódzkiego losami więźniów i ich rodzin. Ostatni apel „Patronatu” odnośnie kolonii letnich dla dzieci więźniów odniósł pełny skutek, bo dzięki ofiarności publicznej umieszczono 38 dzieci więźniów z rodzin najbiedniejszych na koloniach prowadzonych przez Towarzystwo kolonii letnich publicznych szkół powszechnych m. Łodzi i zapatrzone je w niezbędną odzież i bieliznę.

Imieniem własnym i dzieci wysłanych na kolonie „Patronat” składa wyrazy serdecznej podziękowania w pierwszej linii wojewódzkiemu komitetowi pomocy dzieciom i młodzieży za subwencję w wysokości 750 zł., a ponadto wszystkim ofiarodawcom.

Co przysługuje pracownikom umysłowym na wypadek utraty pracy

Pracownicy umysłowi nie orientują się dostatecznie w uprawieniach, przysługujących im z tytułu ubezpieczenia na wypadek braku pracy. Należy za tym wyjaśnić, że z tytułu ubezpieczenia na wypadek braku pracy przysługują pracownikom umysłowym następujące świadczenia:

- 1) zasiłek pieniężny,
- 2) opłata składek za ubezpieczenie na wypadek choroby,
- 3) zapomoga na podróż do miejsca nowego zatrudnienia.

W razie braku prac z powodu niedostatecznego przygotowania zawodowego Zakład Ubezpieczeń Społecznych zarządzić może uzupełnienie wykształcenia, ponosząc związane z tym ewentualne opłaty, co nie po-

zbawia prawa do zasiłku.

Świadczenia te uzależnione są od posiadania przez ubezpieczonych pewnego minimalnego okresu ubezpieczenia (t. zw. okresu wyczekiwania), a mianowicie 12 miesięcy składek, przebytych w ubezpieczeniu w ciągu 24 miesięcy, licząc wstecz od dnia utraty ostatniego zajęcia, przy czym ubezpieczony nie może korzystać ponownie ze świadczeń na podstawie tych samych miesięcy składek.

Czas obowiązkowej, względnie zastępującej ją, ochotniczej służby wojskowej, ćwiczeń wojskowych, sezonu martwego w danej gałęzi pracy, wreszcie czas choroby stanowią przerwę, o którą przedłuża się wymierny okres 24 miesięcy.

Warunkiem prawa do świadczeń na wypadek braku pracy jest ponad to zdolność do pracy i nieprzerwane pozostawanie bez niej z powodu niemożności znalezienia odpowiedniego zajęcia. Prawo do zasiłków nie przysługuje ubezpieczonemu, który w utraconym ostatnim zajęciu nie otrzymywał żadnego wynagrodzenia ani w naturze, ani w gotówce.

Świadczenia przyznawane są bezrobotnym pracownikom umysłowym na okres sześciu miesięcy, mogą być jednak przedłużone do 9 miesięcy zależnie od długości ubezpieczenia, względnie stanu rodzinnego. Zasiłki wypłacane są każdego miesiąca z dołu.

Wczoraj w Łodzi...

— 27-letnia Helena MIOŚIŃSKA (ul. Spalska 29) popełniła samobójstwo przez zażycie sublimatu.

— 26-letnia robotnica Gertruda NTSCHE (Wysoka 19) otruła się amoniakiem.

Obie desperatki przewiezione zostały w stanie beznadziejnym do szpitala ubezpieczalni.

— Na ul. Rokicińskiej przed posesją nr. 37 wynika krwawa bójka między Stefanem RZEZNICZAKIEM (Wilcza 13) a Józefem KEMPIŃSKIM, tamże zamieszkałym.

W wyniku bójki obaj doznali szeregu ran głowy. Lekarz pogotowia po udzieleniu pomocy, przewiózł ich do pobliskiego komisariatu, gdzie spisano protokół.

— Krwawej napaści dokonano przed domem nr. 14, przy ul. Słowackiego.

W chwili, gdy do domu powracal lokator tegoż domu Zenon KLEBOWSKI zaczął go jakiś osobnik, który uderzył go ostrym narzędziem w głowę z taką siłą, że ten padł na ziemię bez przytomności. Do rannego wezwano lekarza pogotowia. Lekarz po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiózł ofiarę brutalnej napaści do szpitala Św. Rodziny w stanie bardzo ciężkim.

Policja wszczęła dochodzenie w kierunku ujęcia napastnika.

— Krwawego napadu dokonano na 54-letnią Antoninę GALGEN, zamieszkałą w Starym Rokiciu przy ul. Szopena 3.

Jakiś nieznanymi osobnik zadał jej kilka ran tępym narzędziem, po czym zbiegł.

— Przy ul. Emilii 44 wynika bójka, w czasie której został pokłuty nożem Stefan LUBICZ, zam. tamże.

— Na podwórku domu nr. 10 przy ul. Łącznej został ciężko pobity Marian WOZNAK, zam. tamże.

— Na torze kolejowym, przy ulicy Rzgowskiej został napadnięty i pobity przez nieznanymi osobników, powracający do domu kreslarz Jan WUTKOWSKI, zam. przy ul. Rzgowskiej 32.

— Na podwórku domu nr. 37 przy ul. Rokicińskiej w czasie bójki został pobity tępym narzędziem 68-letni karczkarz Karol HIEBEL, zam. tamże.

— Przy ul. Warszawskiej nr. 8 został pobity przez nieujawnionych sprawców mieszkanie m. Radomska Aleksy WASILEWSKI. Poszkodowanemu udzielili pomocy lekarz pogotowia ratunkowego, Policja wszczęła poszukiwania za sprawcami pobicia.

Premiowanie księżeczek P. K. O.

Dnia 30 b. m. odbyło się w P.K.O. 13-te publiczne premiowanie księżeczek na wkłady oszczędnościowe, premiowane, serii III.

W premiowaniu brały udział księżeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 2 lipca 1938 r.

Premie po 1.000 zł. padły na nr. nr.:
152.076 154.748 166.457 189.086 201.133 236.925 239.789

Premie po 500 zł. padły na nr. nr.:
150.450 151.131 152.059 154.743 156.044 156.363 158.712 166.911 169.880 171.158 176.391 177.401 184.016 185.918 188.904 192.606 192.815 196.727 201.387 202.304 205.624 205.699 212.595 216.803 219.671 220.358 220.462 220.833 228.388 245.117 245.994 249.301

Premie po 250 zł. padły na nr. nr.:
151.114 151.523 151.740 152.123 152.410 153.102 153.373 154.120 154.612 161.465 156.747 157.035 158.322 158.328 159.945 160.871 161.927 164.906 165.191 166.086 166.259 16.271 166.449 166.993 167.539 168.548 169.501 170.780 172.163 174.682 176.097 176.139 177.605 178.954 182.235 183.043 183.934 185.478 185.535 185.914 186.402 186.776 187.383 189.431 189.878 190.074 191.584 192.188 192.740 193.415 196.249 196.496 197.056 199.218 200.856 201.183 203.875 203.985 204.165 206.090 207.729 207.778 211.453 212.692 213.235 213.579 215.052 216.783 217.213 220.081 220.848 222.809 223.412 224.971 225.743 229.586 229.886 231.018 231.149 232.844 232.903 232.940 233.651 234.047 234.536 237.796 239.537 239.626 240.553 243.999 244.999 246.891 248.953 251.336

Poza tym padło 320 premii 100-złotowych.

Po raz drugi padły premie na następujące księżeczki: po zł. 500 na nr-y: 152.059 192.815 199.972 220.462

Księżeczki serii III-ej, na które padły premie w poprzednich premiowaniach, dotychczas nie podjęte:

Zł. 250 na nr-y: 171.318 201.354 228.270 238.666.

Zł. 100 na nr. nr.: 152.017 161.591 171.818 186.401 186.676 212.846 215.803 221.992 236.891 238.058 250.351

Usiłował zastrzelić brata

Krwawy finał kłótni między rodzeństwem

Dom przy ulicy Mianowskiego 35 stał się w dniu wczorajszym o godzinie 1.45 po południu terenem krwawego zajścia, którego ofiarą padł 42-letni Michał Filipowski, tamże zamieszkały.

Do mieszkania jego przybyli w dniu wczorajszym dwaj bracia 46-letni Wojciech i 48-letni Józef, zamieszkali przy ul. Mianowskiego 4.

W pewnej chwili powstała między przybyłymi braćmi a Mi-

chałem Filipowskim, robotnikiem sezonowym sprzeczka na tle pieniężnym i familijnym.

W trakcie kłótni Józef Filipowski wydobyl rewolwer systemu „Mauser” i strzelił trzykrotnie w kierunku swego brata Michała.

Pierwsze dwie kule ngodziły go w lewą nogę i lewą rękę. — Trzecia kula chybiła. W ostatniej chwili, mimo odniesionych ran, Michał dobiegł do strzelającego brata i wyrwał mu rewolwer.

Odgłosy strzałów zwały lokatorów tegoż domu. Na widok rannego Filipowskiego wszczęło alarm, wezwano karetkę pogotowia Czerwonego Krzyża i policję.

Lekarz pogotowia po udzieleniu pomocy przewiózł rannego w stanie ciężkim do szpitala ubezpieczalni.

Józef Filipowski został aresztowany. Jak ustalilo dochodzenie, nie posiadał on zezwolenia na broń, która została skonfiskowana. Będzie on odpowiadał za usiłowanie zabójstwa brata.

RADIO

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

- 13.45 Współczesna rosyjska muzyka klasyczna.
- 14.20 Koncert życzeń.
- 15.15 „Moje wakacje” — powieść Starego Doktora dla dzieci.
- 15.30 Fragment z powieści J. I. Kraszewskiego p. t. „Stara baśń”.
- 16.00 Koncert rozrywkowy.
- 16.45 „W królestwie milionów słoni” — Roman Fajans.
- 17.10 Audycja wymienna z Katowic.
- 18.10 Pieśni Verdiego w wykonaniu Jadwigi Boreczowskiej.
- 18.30 „Fortepian i książka” — II audycja „O świecie” w opracowaniu Napoleona Fanti’ego.
- 19.00 Audycja żołnierska.
- 19.30 Koncert rozrywkowy.
- 21.00 „Z życia robotników łódzkich” — felieton wygl. ks. Nowicki.
- 21.10 Koncert rozrywkowy.
- 22.05 Muzyka taneczna i piosenki.

AUDYCJE ZAGRANICZNE KOLONIA (456)

- 18.00 „Wesele Figara” — opera Mozarta. Transmisja z Salzburga.
- PARYŻ (1648)
- 20.30 „Antar” — opera Duponta.
- STRASSBURG (349)
- 20.30 „Poskromienie sekutnicy” według Shakespear’a, muzyka Bagota.
- MEDIOLAN (421)
- 21.30 Koncert symfoniczny. W programie symfonia C-dur Beethovena.
- OSLO (1154)
- 22.15 Sonata G-moll Griega.
- PRAGA (470)
- 17.40 Duet A-dur Schuberta.
- BUDAPEST (550)
- 20.55 Utwory fortepianowe gra Dohnanyi. W programie: walc Szopena, A-moll i F-dur, Valse noble Schuberta, „Zaproszenie do tańca” Webera.

Teatr i muzyka

TEATR LETNI
Dziś wchodzi na afisz na 4 wieczory „Gałązka rozmarynu”.

Bank Kupiecko-Kredytowy Sp. w Łodzi, ul. Piotrkowska 29

przyjmuje wkłady i lokaty na najdogodniejszych warunkach i przy korzystnym oprocentowaniu.

Tajemnica wpłat ustawowo zagwarantowana.

Samochód najechał na cyklistę
Nieszczęśliwy wypadek na szosie Łódź — Tomaszów

Nieszczęśliwy wypadek wydarzył się w dniu wczorajszym na szosie Łódź — Tomaszów na szóstym kilometrze za Andrespołem.

W kierunku Tomaszowa jechała z Łodzi rowerem 33-letnia Anna WIŚNIEWSKA, zamieszkała na Zarzewie, przy ul. Letniej 17. Wiśniewska jechała środkiem szosy.

W pewnej chwili Wiśniewska zjechała na lewą stronę drogi. W tym samym momencie nadjechał z tyłu prywatny samochód, zdążający w kierunku Tomaszowa, prowadzony przez Czesława MYCIELSKIEGO, zam. w Tomaszowie, przy ul. Wojciechowskiego 9. Kierowca nie zdążył zahamować rozpędzonego wozu, który całą siłą wjechał na cyklistkę.

Fatalny skok z pociągu
15-letni chłopiec doznał zmiążdżenia nosa i wybicia zębów

Na stacji kolejowej w Andrzejowie wydarzył się fatalny w skutkach wypadek skoku z pociągu.

Gdy pociąg zdążający z Łodzi do Kuluszek ruszył ze stacji Andrzejów, nagle jeden z pasażerów, który widocznie spostrzegł, że minął stację, na której miał wysiąść, wyskoczył z pociągu. Skok był fatalny, bowiem pasażer wpadł do rowu i doznał zmiążdżenia nosa, wy-

bięcia zębów oraz ogólnych ciężkich obrażeń.

Pasażera, którym okazał się 15-letni syn właściciela biura próśb, Izio BUZYN, zam. w Łodzi przy ul. Ogrodowej 3 opatrzone na stacji, po czym przewieziono powrotnym pociągiem do Łodzi.

Tu umieszczono go w szpitalu Poznańskich. Stan rannego jest bardzo ciężki.

Utonął w stawie

w czasie kąpieli

Tragiczny wypadek zdarzył się w dniu wczorajszym o godzinie 12 w południe na stawie Scheiblera i Grohmana przy ul. Emilii 35.

Kąpiący się 16-letni Tadeusz MICHAŁOWSKI, zam. przy ul.

Senatorskiej 19 dostał nagle silnego skurczu i poszedł na dno. Mimo natychmiastowej pomocy nie zdołano go wyratować. Dopiero po 40 minutach wydobyto zwłoki.

Ujęcie złodzieja na Placu Reymonta

Na Placu Reymonta tuż obok przystanku tramwajów podmiejskich został ujęty na gorącym uczynku kradzieży złodziej kieszonkowy 24-letni Stanisław WAWRZYNIEC, bez stałego miejsca zamieszkania, kilkakrotnie karany za kradzieże.

Wawrzyniec został ujęty przez posterunkowego w chwili gdy usiłował zbiec wraz z wykradzionym portfelem, stanowiącym własność niejakiego Franciszka WDOWIARA, udającego się do Rudy Pabianickiej tramwajem.

„ZAPISZ SIĘ NA CZŁONKA ŁÓDZKIEGO TOWARZYSTWA PRZECIWZĘBRACZEGO”

Zwyciężamy Rumunię różnicą 47 pkt. w międzypaństwowym meczu lekkoatletycznym w Czerniowcach



Luekhaus

Wczoraj zakończył się w Czerniowcach międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny Polska — Rumunia. Podobnie jak i w pierwszym dniu, Polska miała przynajmniej przewagę nad rumunami. Rezerwowa drużyna polska zajęła wszystkie pierwsze miejsca za wyjątkiem rzutu oszczepem i prawie wszystkie drugie miejsca.

Jedynie w 4-ech konkurencjach rumuni sklasyfikowali się nad drugich pozejących.

W ogólnej punktacji Polska wygrała mecz w stosunku 96:49 a więc różnicą 47 pkt. Należy zaznaczyć, że w Czerniowcach panowały w oba dni tropikalne upały. Polacy walczyli jednak nie słychanie ambitnie.

Pierwszą konkurencją drugiego dnia był bieg na 110 m. przez płotki. Haspel spóźnia się ze startem i prowadzenie obejmuje polak rumuński Majeszczuk.

Między drugim a trzecim plotkiem Haspel wyprzedza jednak rumuna i kończy bieg jako pierwszy przez nikogo nie zagrożony w czasie 15,6. Drugie miejsce zajmuje rumun Chupca w czasie 16,7 przed Majeszczukiem 17. — Drugi polak Mucha zajął 4-te

miejsce w czasie 17,3. Mucha został wystawiony w ostatniej chwili zamiast Sulikowskiego, który odniósł kontuzję nogi.

W skoku wzwyż pierwsze dwa miejsca zajęli polacy: pierwszym

był Kalinowski 175 przed Rejske 175 (po rozgrywce). Trzecie i czwarte miejsce zajęli kolejno rumuni Spaniol 170 przed Stoichitescu 170 (również po rozgrywce).

W biegu na 400 mtr. Śliwak wychodzi ze startu jako ostatni i prowadzenie obejmuje rumun Nemes. Po 200 metrach Śliwak wysuwa się na czoło i bez większego wysiłku kończy bieg jako

pierwszy w czasie 51,2. Drugim był polak Drozdowski 51,5 3) Nemes (R) 52,3, 4) Iordache (R) 53,4.

Rzut dyskiem wygrywa Fiedoruk (P), osiągając 44,03 przed polakiem praskim 42,85, 3) Borcoman (R) 37,30, 4) Gurau (R) 35,95.

W biegu na 1500 mtr. Staniszewski, który miał zastąpić Kucharskiego nie startował. Początek kowo prowadził Winecki przed Soldanem. Na finiszu wysuwa się jednak na czoło Soldan i wygrywa bieg w czasie 4:05,2. Przed metą Wineckiego mija jeszcze rumun Kiss, który zajmuje drugie miejsce w czasie 4:07,1. 3-im był Winecki 4:09,7 przed Ahmedem (R) 4:39.

W trójskoku polacy zajęli znowu dwa pierwsze miejsca. Luekhaus uzyskał 14,28 a Hoffman — 14,17. Z rumunów Calistrat osiągnął 13,53, a Talski 13,12.

W rzucie oszczepem jedyne zwycięstwo dla rumunów odniósł Vamanu, który uzyskał — 62,59, bijąc rekord Rumunii. Mikrut (P) zajął drugie miejsce — 59,81. 3-im był rumun Hoeckel — 53,82, a 4-ym Manugiewicz (P) 53,00.

W sztafecie olimpijskiej (800x400x200x200) pierwsze miejsce zajęła Polska w składzie Staniszewski, Winecki, Trojanowski i Danowski w czasie 3:39,1. Rumunia w składzie Lapsan, Nemes, Iordache, Liess osiągnęła czas 3:44,5.

Wieczorem odbył się w Czerniowcach bankiet z udziałem obu reprezentacji.

Niemcy pokonały Jugosławię 3:2 zdobywając mistrzostwo strefy europejskiej

W finałowym meczu tenisowym o puchar Davisa w strefie europejskiej Niemcy pokonały Jugosławię 3:2, zdobywając mistrzostwo tej strefy.

Wczoraj rozegrano pozostałe single.

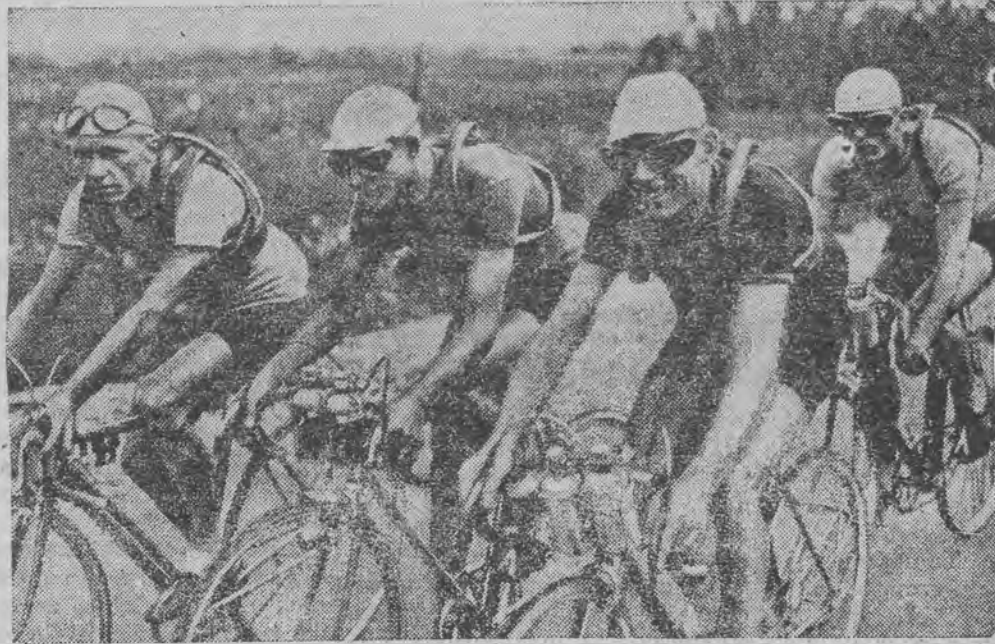
HENKEL POKONAŁ PALLADĘ STOSUNKOWO ŁATWO

6:3, 7:5, 6:1. W pierwszym secie Niemiec ma dużą przewagę i rozstrzyga seta na swoją korzyść bez większego wysiłku. W drugim secie stroną atakującą jest jugosłowianin, który przez pewien czas prowadzi, ale przy stanie 4:4 Henkel przejmując inicjatywę i dzięki lepszej grze przy siatce wygrywa seta. W trzecim

secie Pallada nie stawia już większego oporu i oddaje seta prawie bez walki.

Niemcy mając wygrany już mecz, wycofały Metaxę i na jego miejsce wystawiły rezerwowego Redla. **KUKULJEVIC WYGRAŁ Z REDLEM BARDZO ŁATWO** W 3-ech SETACH 6:4, 6:3, 6:2.

Belgia zwyciężyła w „Tour de France” a indywidualnie — włos Gino Bartali



Po środku Gino Bartali (Włochy), zwycięzca „Tour de France”. Po jego lewej belg Vervaecke, a po prawej francuz Cosson.

Wczoraj zakończył się odbywający się od miesiąca wyścig kolarski dookoła Francji (tour de France). Zgodnie z przewidywaniami pierwsze miejsce zajął włos Gino Bartali, który ołbrzymi dystans 4684 klm. przebył w 148 godzin 24 minuty 50 sekund. Drugie miejsce zajął belg Vervaecke w ogólnym czasie 148:43:17, rzecim był francuz Cosson 148:54:16.

W klasyfikacji drużynowej pierwsze miejsce zajęła ekipa belgijska przed ekipą francuską i ekipą włoską. Na ostatnich

dwóch etapach ekipa francuska, która znajdowała się na trzecim miejscu za włosami zdołała nadrobić różnicę czasu i odebrać kolarzom włoskim drugie miejsce.

Walka o pierwsze miejsce rozgrywała się prawie przez cały czas pomiędzy włochem Bartali i belgiem Vervaecke. — Do 13-ego etapu prowadził bezkonkurencyjnie Vervaecke, później jednak belg miał aż 6 peknąć opon, które spowodowały utratę dużo cennego czasu i objęcie prowadzenia przez włocha.

Bartali tylko dwukrotnie musiał zmienić gumy, przy czym za pierwszym razem jeden z jego kolegów oddał mu natychmiast do dyspozycji swoje koło. Bartali okazał się niezwycięzonym na wszystkich odcinkach górskich, Vervaecke natomiast był bezkonkurencyjny na terenach płaskich.

Rewelacją zawodów był młodziutki francuski kolarz Cosson, któremu udało się zająć trzecie miejsce.

Polska — Rumunia 5:0 w międzypaństwowym meczu tenisowym

W Brasovie zakończył się wczoraj międzypaństwowy mecz tenisowy Polska — Rumunia. Zwyciężyła Polska w stosunku 5:0.

Wczoraj w pozostałych singlach **SPYCHAŁA POKONAŁ SCHMIDTA** 6:4, 5:7, 8:10, 6:3, 6:4, a **BAWOROWSKI ODNIÓSŁ ZWYCIĘSTWO NAD TANASESCU** 2:6, 8:6, 6:1. Ze względu na zapadający zmrok rumuni zrezygnowali z dalszej walki, oddając zwycięstwo polakowi.

Na zawodach obecny był ambasador Polski w Bukareszcie Raczynski.

Hebda wygrał turniej w Gdyni

Wczoraj zakończył się w Gdyni ogólnopolski turniej tenisowy o mistrzostwo wybrzeża. Finały dały następujące wyniki:

W grze pojedynczej panów Hebda pokonał Beldowskiego 6:1, 6:5, 6:2.

W grze pojedynczej pań Gajdzianka wygrała z Andrutową 6:3, 3:4.

W grze podwójnej pań Hebda i Strzelecki pokonali Tłoczyńskiego i Książkowskiego 6:0, 6:2, 6:1.

W grze mieszanej para Matuszewska — Beldowski odniosła zwycięstwo nad parą Andrutowa — Tłoczyński 2:6, 6:4, 11:9.

Japonia pokonała Kanadę 5:0

W meczu tenisowym o puchar Davisa w strefie amerykańskiej Japonia pokonała Kanadę 5:0. Ostatniego dnia Nakano wygrał z Murrayem 6:4, 6:3, 6:0, a Yamagishi zwyciężył Camerona 6:4, 6:1, 6:0.

Sensacyjny proces sportowy w związku z wyścigiem dookoła Francji

W związku z wyścigiem kolarskim dookoła Francji dojdzie do sensacyjnego procesu. Mianowicie, b. mistrz kolarski Francji George Speicher, jeden ze zwycięzców wyścigu w latach ubiegłych wytoczył proces organizatorom „Tour de France” o odszkodowanie w wysokości 200 tysięcy franków za zdyskwalifikowanie go bez przesłuchania jedynie na podstawie fotografii, na której widoczne jest, że Speicher w czasie wyścigu opiera się o przejeżdżające auto.

Komisarze wyścigu uznali, że Speicher uczepił się samochodu

i pozwolił się ciągnąć. Speicher ze swej strony twierdzi, że wymi-

Wilimowski powołany na mecz z Węgry

Kapitan związkowy p. Kaluża powołał w dniu wczorajszym Wilimowskiego do reprezentacji Polski przeciwko „Węgrom”.

Nie wiadomo jeszcze, czy znakomity piłkarz grać będzie w Warszawie czy Łodzi.

jając auto na drodze, oparł się tylko ręką, odpychając się od auta, bowiem chciał samochód wyprzedzić. W myśl regulaminu jest to wprawdzie niedozwolone, ale nie pociąga za sobą dyskwalifikacji, a tylko grzywnę w wysokości 50 fr. Speicher uważa, że dyskwalifikacja odebrała mu możliwość uzyskania zwycięstwa i tym samym wyrządziła mu poważne szkody finansowe i moralne.

Proces ten ze względu na popularność wyścigu dookoła Francji, wywołał ogromne zainteresowanie w kołach sportowych.

Polska zwyciężyła Czechosłowację 4:1 w tenisie pań

Wczoraj zakończył się w Warszawie międzypaństwowy mecz tenisowy pań Polska — Czechosłowacja o puchar królowej Marii jugosłowiańskiej i mistrzostwo środkowej Europy. — Zwyciężyła Polska w stosunku 4:1.

Jedyne zwycięstwo dla Czechosłowacji uzyskała Hein - Mueller nad młodzieżką Luntewską 6:1, 6:1.

W drugim spotkaniu Jadwiga Jędrzejowska pokonała Deutsch latwo w 2-ech setach 6:2, 6:0. Czeszka stawiała opór jedynie w pierwszym secie, ale to było już wszystko, na co stać było czeszce.

Australia prowadzi 3:0 z Meksykiem

W drugim meczu tenisowym o puchar Davisa w strefie amerykańskiej Australia prowadzi 3:0 z Meksykiem i ma już zapewnione zwycięstwo. Drugiego dnia para australijska Quist — Bromwich pokonała parę meksykańską Hernandez — Tapia 6:1 6:0, 6:3.

W finale strefy amerykańskiej walczyć będą Japonia z Australią.

Katastrofalna klęska Wisły w Rzeszowie

W Rzeszowie odbył się mecz towarzyski pomiędzy ligową drużyną Wisły a miejscową Resovia. Sensacyjne zwycięstwo odniosła Resovia w stosunku 4:1 (3:1).

Union Touring w finale

rozgrywek międzygrupowych o wejście do ligi

U-Touring — Zagłębie 5:0 (0:0)

ZAGŁĘBIE: Jańczur — Wolski, Irla — Tajchman, Lis, Gembariski — Sierdzan, Pękalski, Skubek, Banasik, Sowa.

U-TOURING: Michalski — Durka, Strzelczyk — Szulc, Pilc, Liske — Świętosławski, Michalski II, Gorzko, Seidel, Królasik.

Bramkami podzielili się: Królasik (3), Michalski II i Seidel.

Decydujący o mistrzostwie grupy mecz z Zagłębiem rozstrzygnął mistrz Łodzi pod każdym względem zadawalniająco. Pomijając wysokie zwycięstwo, które przy odrobinie szczęścia

Królasik mogło być i dwucyfrowe, podnieść należy rzeczywicie dobrą grę całej jedenastki, zważywszy na pomoc i ataku. W formie oglądanej wczoraj, łodzianie mają wielkie szanse dostania się do Ligi, gdyż będą groźni dla każdego z finalistów. W porównaniu z pierwszym meczem o mistrzostwo grupy, z Unią, oglądanym w Łodzi, Touryści zagraли wczoraj o klasę lepiej.

Główna zasługa pięknego zwycięstwa, jak i sprawnego działania całości, przypada pomocy, która dała pokaz rozumnej i skutecznej gry. Odciażyła ona wiele roboty obronie, a wspomogła doskonale atak, który był siałe przy piłce i oddał na bramkę Jańczura niezliczoną ilość strzałów.

Atak był pięknie prowadzony przez małego Gorzko, który pierwszorzędnie wystawiał skrzydła. Bardzo dobrze wypadła gra łączników, choć ci mieli szalonego pecha w strzałach, zwłaszcza Seidel. Koncert gry dali natomiast skrzydłowi, z których Królasik zdobył trzy bramki. Królasik był wspaniale dysponowany i zdobył dwie prześliczne bramki, jedną bezpośrednio z rogu, a drugą kiedy piłka odbiła się z całej siły o słupek i rokosem wpadła do siatki. Ta druga bramka była nagrodzona huraganem oklasków.

Na wysokości zadania stała również gra obrońców i bramkarza.

Zagłębie w ciągu całego meczu zdobyło się na kilka energicznych i groźnych pociągnięć, zastopowanych jednak przez pomoc lub broniących się na obronie. Główną bronią gości była ich szybkość. Jako całość zaprezentowali się nawet nie

najgorzej, a prawy obrońca Wolski, bramkarz Jańczur, Sierdzan i Skubek w ataku, zasługują na wzmiankę.

Union Touring miał 90 procent z gry. Do przerwy, mimo przewagi wynik meczu jest bezbramkowy. Serię bramek rozpoczyna w 1 min. po zmianie stron Królasik strzałem bezpośrednio z rogu. W 2 min. później, drugą bramkę zdobył Michalski, a w chwili po tym znów Królasik. W 40 min. padła wspomniana, niecodzienna bramka Królasika, a w ostatniej chwili gry wynik ustalił pechowo dotąd strzelający Seidel.

Widzów zebrało się ponad 3 tysiące.

Sędziował dobrze p. Wasilewski z Poznania, który zresztą miał zupełnie łatwe zadanie.

Wczorajsze zwycięstwo mistrza Łodzi było szesnastym z kolei zwycięstwem, i co ciekawsze, że osiągnięte w niezmiennym składzie.

DĄB PRZEGRZAŁ Z GARBARNIĄ 2:4

W Krakowie Garbarnia pokonała Dąb 4:2 (2:2), zapewniając sobie pierwsze miejsce w grupie. Przez cały czas zawodów gra ostra, żywa, interesująca, obfitująca w liczne dramatyczne sytuacje podbramkowe. Drużyna Dębu poza ambicją pod wszystkimi innymi względami

ustępowała znacznie przeciwnikowi.

LEGIA POKONAŁA LUBELSKĄ UNIĘ 3:1

W Warszawie w meczu o wejście do ligi Legia pokonała lubelską Unię (1:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli Przeździecki I-szy (2) i Przeździecki II-go (1). Bramkę dla Unii zdobył Kowalski.

REVERA POKONANA PRZEZ CZARNYCH 0:2

We Lwowie w obec 3000 widzów Czarni pokonali Reverę 2:0 (1:0). Stanisławowska drużyna zaprezentowała się bardzo słabo.

P.K.S. Z ŁUCKA ZWYCIĘŻA WILEŃSKĄ MAKABI 1:0

W Wilnie P. K. S. c Łucka pokonała wileńską Makabi 1:0 (1:0). Spotkanie stało na kompromitująco niskim poziomie. Mistrz Wilna przechodzi wyraźny spadek formy. Goście znowu mogli zaimponować tylko pod względem fizycznym.

ŚLĄSK GROMI TORUŃSKI GRYF 5:1

Rewanżowe zawody piłkarskie pomiędzy toruńskim Gryfem i Śląskiem z Świętochłowic zakończyły się zdecydowanym zwycięstwem Śląska w stosunku 5:1 (4:0). W pier-

wszej połowie miejscowi mają znaczną przewagę, natomiast po przerwie inicjatywę przejmują goście.

WKS. GRODNO POKONAŁ WKS. POGOŃ 1:0

W Grodnie WKS Grodno odniósł zwycięstwo nad brzeską Pogonią 1:0 (0:0). Zawody nie były zbyt ciekawe, i nie zadowolily pod względem poziomu.

TABELA ZAWODÓW O WEJŚCIE DO LIGI

Po wczorajszych rozgrywkach o wejście do ligi tabela poszczególnych grup przybrała następujący wygląd:

1-sza grupa	gier	pkt.	st. br.
1) Union Touring	4	8:0	14:3
2) Legia W-wa	4	4:4	7:10
3) RKS Zagłębie	4	3:5	9:14
4) Unia Lublin	4	1:7	5:12
2-ga grupa			
1) Śląsk	3	4:2	9:3
2) Legia Poznań	2	3:1	5:4
3) Gryf Toruń	3	1:5	4:11
3-cia grupa			
1) Garbarnia	4	6:2	17:10
2) Czarni Lwów	4	4:4	5:7
3) Dąb Katowice	4	3:5	11:9
4) Reвера	4	3:5	4:11
4-ta grupa			
1) PKS Luck	4	6:2	11:4
2) WKS Grodno	4	6:2	10:8
3) Pogoń Brześć	4	3:5	8:10
4) Makabi Wilno	4	1:7	1:8

Polonia zremisowała z Jugoslawią 2:2

Wczoraj w Warszawie wobec 6000 widzów rozegrany został międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy stołeczną Polonią i drużyną białogrodzką „Jugoslawia”. Zawody zakończyły się wynikiem nierozstrzygniętym 2:2. Do przerwy prowadzili goście 2:0.

W pierwszej połowie goście mają znaczną przewagę. Prowadzenie zdobył Lywa Perlic w 14-ej minucie. Na 3 minuty przed przerwą środkowy napastnik jugosłowian podwyższa wynik do 2:0. Polonia usiłuje kilkakrotnie przejąć inicjatywę, ale bez powodzenia.

Po zmianie pół do głosu dochodzą gospodarze, którzy już w 5-ej minucie przez Laskowskiego uzyskują pierwszą bramkę. W minutę później Polonia ma okazję podwyższenia wyniku z rzutu karnego, ale bramkarz jugosłowian broni szczęśliwie. Wynik dnia ustalił Kisielinski na kwadrans przed końcem zawodów.

Goście, mimo pewnej przewagi technicznej nie umieli rozstrzygnąć meczu na swoją korzyść. Braki techniczne gospodarze nadrabiali ambicją i ofiarnością.

Porażka Zjednoczonych w Kaliszu

W grach o wejście do klasy A zanotowano wczoraj sensację. Lider rozgrywek i pewny zdawało się faworyt Zjednoczone został niespodziewanie pokonany w Kaliszu przez KKS w stosunku 3:0, wobec czego szanse łodzian na awans stały się obecnie mniej pewne. Zdecyduje o tym drugi mecz ich z Kaliskim KS, który na skutek decyzji WG i D. zostanie powtórzony w Łodzi.

Wyniki spotkań wczorajszym były następujące:

KKS — ZJEDNOCZONE 3:0 (3:0)

Mecz wywołał w Kaliszu duże zainteresowanie. W pierwszej połowie kaliszanie mają więcej z gry, zdobywając trzy bramki ze strzałów Klimczaka (dwie) i Musioka. Po zmianie stron przeważają łodzianie, wynik jednak nie ulega zmianie. Po zawodach doszło przed stadionem do awantur. Gdy drużyna łódzka wchodziła do autobusu grupa wyrostków obrzuciła ją kamieniami. Dopiero zawezwana policja położyła kres awantom.

CONCORDIA — KE 5:2 (2:1)

Concordia była zespołem lepszym i miała przez cały czas nieco więcej z gry, rozstrzygając też zasłużenie spotkanie na swoją korzyść.

Sukces łodzianek w Grudziądzu

Sztafeta IKP 4x100 mtr. zdobyła mistrzostwo Polski

W Grudziądzu zakończyły się wczoraj lekkoatletyczne mistrzostwa Polski pań. Wyniki drugiego dnia przedstawiają się następująco:

Na 100 m. pierwsze miejsce zajęła Walasiewiczówna w czasie 11,8, 2) Kałużyna (stadion Chorzów) 12,5.

W rzucie dyskiem zwycięstwo odniosła Gackowska (Sokół Grudziądz) 35,17, 2) Cejzikowa (ZS Katowice) 35,07.

Na 80 m. przez płotki tytuł mistrzyni zdobyła Walasiewiczówna — 12,9, 2) Romanowska (Ciszewski Bydgoszcz) 13,2.

200 m. wygrała znowu Walasiewiczówna 24,1 2) Kałużyna) 26,9.

W sroku wzwyczaj pierwsza była Wiśniewska (KPW Pomorzanie) 143, 2) Chełmicka (Polonia) 135.

4 x 100 m. 1) IKP Łódź 54,1, 2) KPW Pomorzanie Toruń 54,3, 3) Warszawianka 54,7.

Rzut oszczepem wygrała Walasiewiczówna 36,30, 2) Barcelkiewiczówna (Polonia Warszawa) 35,8.

Sztafeta 4 x 200: 1) stadion Chorzów 1,51,3 (nowy rekord Polski), 2) Warszawianka 1,53,5

800 m.: 1) Iwczokówna (stadion Chorzów) 2,28, 2) Horusteiniówna (Hasmonea Lwów) 2,28.

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajęła Warszawianka 150 pkt., 2) stadion Chorzów 67 pkt., 3) Sokół Grudziądz 56 pkt., 4) KPW Pomorzanie Toruń 56 pkt., 5) IKP Łódź 50 pkt., 6) Polonia Warszawa 29 pkt.

Wyniki spotkań wczorajszym były następujące:

KKS — ZJEDNOCZONE 3:0 (3:0). Mecz wywołał w Kaliszu duże zainteresowanie. W pierwszej połowie kaliszanie mają więcej z gry, zdobywając trzy bramki ze strzałów Klimczaka (dwie) i Musioka. Po zmianie stron przeważają łodzianie, wynik jednak nie ulega zmianie. Po zawodach doszło przed stadionem do awantur. Gdy drużyna łódzka wchodziła do autobusu grupa wyrostków obrzuciła ją kamieniami. Dopiero zawezwana policja położyła kres awantom.

Concordia była zespołem lepszym i miała przez cały czas nieco więcej z gry, rozstrzygając też zasłużenie spotkanie na swoją korzyść.

W Grudziądzu zakończyły się wczoraj lekkoatletyczne mistrzostwa Polski pań. Wyniki drugiego dnia przedstawiają się następująco:

W Grudziądzu zakończyły się wczoraj lekkoatletyczne mistrzostwa Polski pań. Wyniki drugiego dnia przedstawiają się następująco:

Na 100 m. pierwsze miejsce zajęła Walasiewiczówna w czasie 11,8, 2) Kałużyna (stadion Chorzów) 12,5.

W rzucie dyskiem zwycięstwo odniosła Gackowska (Sokół Grudziądz) 35,17, 2) Cejzikowa (ZS Katowice) 35,07.

Na 80 m. przez płotki tytuł mistrzyni zdobyła Walasiewiczówna — 12,9, 2) Romanowska (Ciszewski Bydgoszcz) 13,2.

200 m. wygrała znowu Walasiewiczówna 24,1 2) Kałużyna) 26,9.

W sroku wzwyczaj pierwsza była Wiśniewska (KPW Pomorzanie) 143, 2) Chełmicka (Polonia) 135.

4 x 100 m. 1) IKP Łódź 54,1, 2) KPW Pomorzanie Toruń 54,3, 3) Warszawianka 54,7.

Rzut oszczepem wygrała Walasiewiczówna 36,30, 2) Barcelkiewiczówna (Polonia Warszawa) 35,8.

Sztafeta 4 x 200: 1) stadion Chorzów 1,51,3 (nowy rekord Polski), 2) Warszawianka 1,53,5

800 m.: 1) Iwczokówna (stadion Chorzów) 2,28, 2) Horusteiniówna (Hasmonea Lwów) 2,28.

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajęła Warszawianka 150 pkt., 2) stadion Chorzów 67 pkt., 3) Sokół Grudziądz 56 pkt., 4) KPW Pomorzanie Toruń 56 pkt., 5) IKP Łódź 50 pkt., 6) Polonia Warszawa 29 pkt.

Wyniki spotkań wczorajszym były następujące:

KKS — ZJEDNOCZONE 3:0 (3:0). Mecz wywołał w Kaliszu duże zainteresowanie. W pierwszej połowie kaliszanie mają więcej z gry, zdobywając trzy bramki ze strzałów Klimczaka (dwie) i Musioka. Po zmianie stron przeważają łodzianie, wynik jednak nie ulega zmianie. Po zawodach doszło przed stadionem do awantur. Gdy drużyna łódzka wchodziła do autobusu grupa wyrostków obrzuciła ją kamieniami. Dopiero zawezwana policja położyła kres awantom.

Concordia była zespołem lepszym i miała przez cały czas nieco więcej z gry, rozstrzygając też zasłużenie spotkanie na swoją korzyść.

W Grudziądzu zakończyły się wczoraj lekkoatletyczne mistrzostwa Polski pań. Wyniki drugiego dnia przedstawiają się następująco:

Noji i Gierutto

na londyńskiej Olimpiadzie lekkoatletycznej

„Londyńska olimpiada lekkoatletyczna” — jak prasa angielska nazywa wielkie lekkoatletyczne zawody, które odbędą się dziś w poniedziałek 1 sierpnia w Londynie zgromadzi na starcie czołowych reprezentantów następujących 17 państw: Ameryka (12 zawodników), Włochy, Polska, Węgry, Holandia, Irlandia, Kanada, Francja, Belgia, Norwegia, Szwecja, Szwajcaria, Grecja, Estonia, Dania, Łotwa i W. Brytania. Do najsilniejszych należą ekipy Ameryki, Włoch, Polaki, Węgier, Holandii no i oczywiście gospodarzy — Wielkiej Brytanii.

W poszczególnych konkurencjach dojdzie do wspaniałych pojedynków. Nas interesują przede wszystkim starty polaków.

Na 3 mile Noji dostał się w towarzystwo takie, jak: Szabo (Węgry), Rice (Ameryka), Beviacqua (Włochy), Ward, Carstaris, Emery (W. Brytania). — Bieć ten jest wielką atrakcją za-

wodów, przede wszystkim ze względu na pojedynkę Szabo, Nojego, Rice i Beviacqua (mistrza Anglii na tym dystansie).

W kuli, Gierutto ma takich przeciwników: Kreek (Estonia), De Bruyn (Holandia), Ryan (Ameryka), Hincks, Howland (W. Brytania) a w dysku: Syllas (Grecja), Levy (Ameryka), Sieversten (Norwegia), De Bruyn (Holandia), Oberwerger (Włochy), Kulitz (Węgry).

Na 800 jardów miał startować Gassowski, który spotkałby taką obsadę: Fenske (Ameryka), Lanzi (Włochy), Bouman (Holandia), Wooderson, Collyer, Baldwin (W. Brytania). Bieg ten będzie największą atrakcją zawodów. — Będzie to pojedynek pomiędzy mistrzem W. Brytanii na pół mili Collyerem, z koalicją znakomitych biegaczy europejskich, jak olimpijczykiem Lanziem i znakiem sprinterem amerykańskim Fenske.

Bogaty sezon bokserów

zapowiada PZB, kontraktując osiem spotkań międzypaństwowych

Polski Związek Bokserów zarezerwował na drużynowe mistrzostwa Polski następujące terminy: 20 listopada, 4 i 18 grudnia 1938 r., 8 i 21 stycznia 1939 r., 12 i 25 lutego 1939 r. oraz 12 marca 1939 roku.

Indywidualne mistrzostwa w grupach wyznaczone zostały na następujące terminy: 25 i 26 marca 1939 roku w Wilnie, Równem, Katowicach i Toruniu. Finały rozegrane zostaną w dn. 1 i 2 kwietnia 1939 roku w Katowicach.

Na spotkanie międzypaństwowe zarezerwowano następujące terminy:

6 sierpnia b. r. Polska — Włochy w Wenecji.

7 listopada b. r. Polska — Niemcy w Kolonii i Polska — Estonia w Łodzi.

11 grudnia b. r. Polska — Szwajcaria w Warszawie i Polska — Łotwa w Toruniu względnie Gdyni.

15 stycznia 1939 roku Polska — Szwecja.

19 lutego 1939 r. Polska — Węgry w Poznaniu.

19 Marca 1939 r. Polska — Finlandia.

Ala Izbicka

wykwalifikowana pielęgniarka z długoletnim doświadczeniem przyjmuje wszelkie zabiegi. DYŻURY. TEL. 246-36.

Syrena (W-wa) wygrała wyścig ŁTK

górując znacznie nad resztą zespołów

Drużynowy wyścig kolarzy o nagrodę jubileuszową ŁTK zgromadził na starcie sześć zespołów: dwa stołeczne: „Syrena” i „Organ”, trzy lokalne: ŁTK, ŁKS i Zjednoczone i jeden z prowincji łódzkiej — „Norblin” ze Zduńskiej Woli. Nie przybyła natomiast awizowana drużyna Kapiaków — „Jur”, przez co nie doszło do sensacyjnego pojedynku dwóch najlepszych zespołów i „Syrena” była zdecydowanym faworytem.

Intrygujący był tylko czas, w jakim zwycięzca pokryje te same 100 km., na których przed tygodniem Józef Kapiak pojechał rekordowo 2:38. Warunki jazdy były właściwie cięższe, niż przed tygodniem, niemilosierdzie bowiem przyżyło słońce (40 stopni), poza tym brak było akcentów walki indywidualnej, trzeba było uważać na zespołowość.

Czwórka „Syreny” w składzie: Napierała, Starzyński, Michałak i Cieniewski jechała jako zespół wozowo, wachlarzykiem i odległości między nią a resztą stała się powiększała. Na ostatnich dwóch ki-

lometrach czwórka ta rozegrała wyścig między sobą. Starzyński potwierdził szybkość zaobserwowaną w ub. tygodniu. Wpadł na metę razem z Cieniewskim, wyprzedzając go na taśmie o długość. Napierała był 150 metrów w tyle, a 200 mtr. zanim Michałak. Czas zwycięzcy 2:47.53,4 b. dobry. O ułamek sekundy gorszy czas ma Cieniewski. Czas Napierały — 2:48.12,5, Michałaka — 2:48.39,8. Łączny czas (pierwszej trójki) „Syreny” — 8:23.51,1.

Na drugi zespół trzeba było długo czekać. Ambitnie jeżdzący jubilei, którzy wygrali wyścig w roku ub. zameldowali się jako drużyna z czasem łącznym 8:54.12 (Derwiński 2:58.03,6, Błaszczyński, Pietraszewski).

O trzecie miejsce była ostra walka między Orkanem, a ŁKS i sekundy decydowały w łącznym czasie. 3) „Orkan” (W-wa) 8:58.15 (Bieńko 2:59.25, Bober, Ignaczak), 4) ŁKS 8:58.21,1 (Leśkiewicz, Kasprzak, Strzelczyk), 5) „Norblin” Kołodziejczykiem 9:03.31,8.

KAWIARNIA I RESTAURACJA W OGRODZIE
„LA FOURCHETTE“
 PIOTRKOWSKA 53 (KOŚCIUSZKI 6)

Od dziś, dnia 1 b. m. do czwartku dn. 4
 włącznie wystąpi ulubieniec Warszawy i Łodzi
 znakomity pieśniarz, aktor teatrów
„IDISZE BANDE“ i „ARARATU“

MANASZ OPPENHEIM WEJŚCIE BEZPŁATNE
 CENY NORMALNE



USPRAWIEDLIWIENIE

— Marysiu, cóż to znowu za hałasy?
 — A czy można taki duży serwis rozbić cicho?

Boruta mistrzem Łodzi
Sensacja w piłce wodnej

Mistrzostwa Łodzi w piłce wodnej przyniosły sensację. Przez wiele lat tytuł mistrzowski należał do LKS-u walkowerem. W r. b. poraż pierwszy zgłosiły się do mistrzostw dwie drużyny: LKS i beniaminek pływactwa zgierska Boruta.

LKS prowadził do przerwy 4:1 i ostatecznie jego zwycięstwo nie ulegało wątpliwości, tymczasem Boruta zagrała szalenie ambitnie i szczęśliwie, zdobywając cztery bramki, przez co wygrała mecz w ogólnym stosunku 5:4 i jest mistrzem okręgu.

W zespole zgierskim wspaniale grał Dąbrowski, który zdobył 3 bramki. Dalsze dwie zdobyli Gawryszczak i Kotecki. Dla LKS-u wszystkie cztery bramki zdobył Przyborowski.

Mecz w drugiej połowie miał przebieg niesłychanie ambitny.

Boruta spotyka się w eliminacji mistrzostw Polski z mistrzem Wilna.

DOKTOR
KLINGER
 SPECJ. CHOR. WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH (włosów)
 przeprowadził się na
ul. Przejazd 17
 GODZINY PRZYJĘĆ: od 9—11 i od 6—8. — Tel. 132-28.

Dr. med.
E. Wołkowyski
 Spec. chorób wenerycznych, seksualnych i skórnych
 wznowił przyjeżdża
Cegielniana 11, tel. 238-02
 Przyjmuje od 8—12, 4—9 w. w nede. i święta od 9 do 1 po p.

Rozkład jazdy P. K. P.
obowiązujący od dnia 15 maja 1938 roku

Z Łodzi-Fabrycznej odchodzi:		Z Łodzi-Kaliskiej odchodzi:	
0.15 do Koruszek — Częstochowy — Ząbkowic — Katowic (5.47).	17.00 do Koruszek (w dni robocze)	0.01 do Głowna	9.15 do Głowna (święteczny w sezonie)
1.17 przez Koruszki, Słotwiny, Skarżysko do Lwowa i Przeworska (11.35)	17.30 do Koruszek	0.42 do Poznania przez Ostrów (pociąg bezpośredni Warszawa — Paryż)	9.25 do Łasku (święteczny w sezonie)
3.15 do Koruszek (3.55)	17.54 do Andrzejowa	6.10 do Warszawy (8.48)	10.15 do Łasku (święteczny w sezonie)
5.25 do Koruszek	18.15 do Koruszek	6.25 do Sieradza	10.25 do Głowna (święteczny w sezonie)
6.05 do Koruszek	18.45 do Koruszek (w dni robocze)	7.20 do Łasku	11.52 do Kalisza — Ostrowia bezpośredni.
6.50 do Koruszek (7.30)	19.20 do Warszawy motorowy	7.30 do Gdyni przez Kutno, Włocławek, Aleksandrów, Terun, Bydgoszcz	12.00 bezpośredni do Poznania przez Kutno
7.09 do Andrzejowa (7.23) kursuje w dni robocze.	19.26 do Koruszek	7.37 przez Ciojny — Widzew — Koruszki do Skarżyska z połączeniem do Lwowa	12.14 do Warszawy bezpośredni przez Łowicz
7.25 do Warszawy torpeda (8.53)	20.10 do Koruszek	8.15 do Warszawy z przesiadaniem w Łowiczu	14.10 do Głowna
7.35 do Warszawy torpeda (9.03)	20.50 do Koruszek	8.20 do Łasku (w dni święteczne od 15.5 do 15.9)	14.25 do Kutna
8.10 do Koruszek (8.50), połączenie z torpedą do Katowic i Krakowa	21.40 do Warszawy (bezpośredni)	8.46 do Gdyni i Poznania oraz Ciechocińska przez Kutno	14.35 do Zdunskiej Woli
8.25 do Andrzejowa (w dni święteczne od 15.5 do 15.9)	22.38 do Koruszek	8.54 do Poznania. Pociąg bezpośredni Lwów — Łódź Kal Poznań	15.31 do Poznania bezpośredni przez Ostrów
8.40 do Koruszek (w dni święteczne od 15.5 do 15.9)	23.10 do Koruszek.		15.37 do Kutna
9.08 do Warszawy (11.38) bezpośr.			16.05 do Zdunskiej Woli
9.25 do Koruszek (w dni święteczne od 15.5 do 15.9)			16.19 do Warszawy przez Łowicz
9.50 do Andrzejowa (w dni święteczne od 15.5 do 15.9)			17.38 do Sieradza
10.15 do Koruszek (w dni święteczne od 15.5 do 15.9)			17.56 do Głowna (w piątki i dni przedświąteczne w sezonie)
10.35 do Skarżyska bezpośredni			18.35 do Kutna
11.05 do Koruszek (w dni święteczne od 15.5 do 15.9)			15.08 do Głowna (kursuje w piątki dni przedświąteczne i święteczne w sezonie)
11.35 do Koruszek			19.50 do Ostrowia Wlkp.
12.50 do Katowic (18.27)			20.21 do Warszawy przez Łowicz
14.00 do Koruszek			21.25 do Zdunskiej Woli
14.45 do Koruszek			22.36 do Kutna, Gdyni (Ciechocińska)
15.25 do Koruszek (w dni robocze)			23.35 do Zdunskiej Woli z wagonem bezpośrednim Karsznice — Gdynia.
16.05 do Rozwadowa			
16.45 do Warszawy torpeda (18.13)			



PRÓŻNOŚĆ

— Muszę wam pokazać zdjęcia roentgenowskie, które mi zrobili w sanatorium. — Podobno świetnie wypadły.

Obsada sędziowska najbliższych meczów

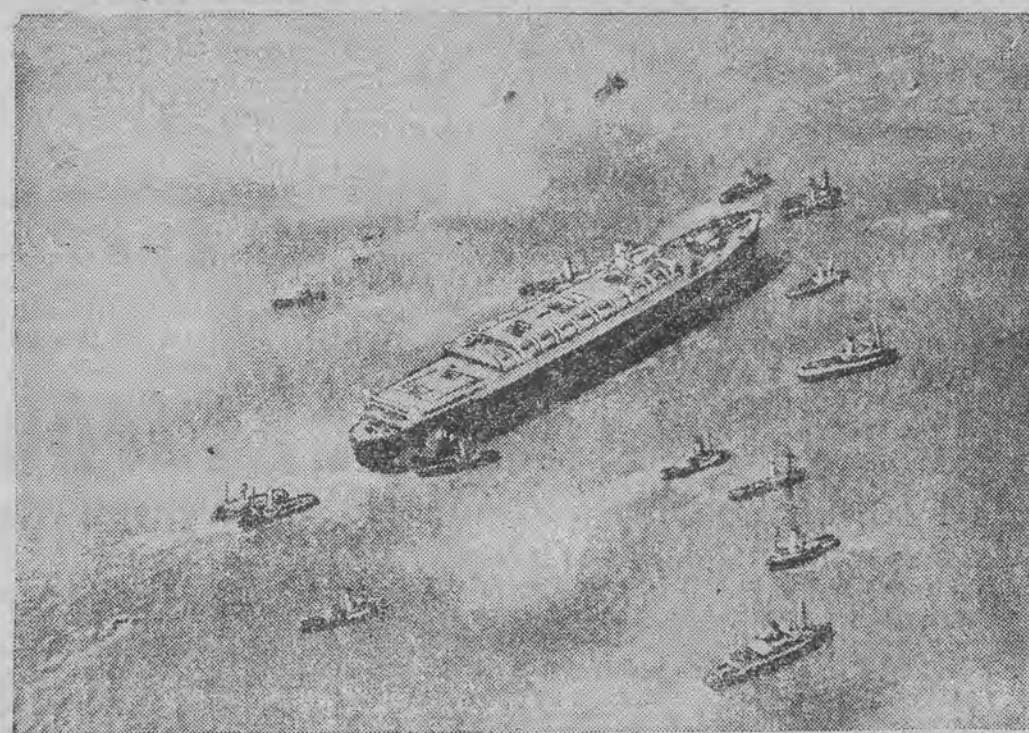
Wydział spraw sędziowskich Pol. Zw. Piłki Nożnej wyznaczył na półfinałowe mecze piłkarskie o puchar Polski im. Pana Prezydenta R. P. w dniu 7 sierpnia nast. sędziów:
 W Warszawie: Warszawa — Kraków p. Gruszka ze Śląska, w Łwowie: Lwów — Łódź p. Linke ze Śląska.
 Na meczach Hungaria — Repr. Polski w Warszawie dnia 3 sierpnia sędziować będzie ostatecznie p. Lange z Łodzi, a w Łodzi 5 sierpnia p. Frank z Warszawy.

Dr. BRAUN
 ul. Cegielniana 4
 Telefon 100-97.
 spec. chor. skórnych,
 wenerycznych i seksualnych
 przyjm. od 8—11 i od 4—9 wicez.
 w niedziele i święta od 9—1

Pierwsza Przychodnia WENEROLOGICZNA
 leczenie chor. wenerycznych i skórnych
Zawadzka 1, tel. 122-73
 czynna od 8 z. do 9 wicez.
 Parada 3 ul.

„GŁOS PORANNY“
 otrzymać można:
 1) w TEOFILOWIE, INOWŁODZU i okolicznych letniskach w Leuwenberga;
 2) na WIŚNIOWEJ GÓRZE u Jannika, willa Kawali oraz u Awronima, willa Hoffmanna, koba kasenu;
 3) w PODDEBINIE, TUSZYN-LESIE i na SCHODOWEJ GÓRZE u Awronima, willa Tyllskiego.

Spuszczenie na wodę nowej „Mauretanii“



Powyższe zdjęcie z samolotu pokazuje nam moment opuszczenia na wodę nowego wielkiego transatlantyku linii Cunard - White - Star - Line.

KINO - TEATR
URANIA
 Cegielniana 2
 Tel. 107-34.

Dziś poraz ostatni!
 Emocjonujący film (Sensacja, humor, tempo) oto walory filmu p. t.
MALY DZENTELMEN
 W r. gł. Judy Garland, Mickey Rooney i Sophie Tucker
 Jutro wielka premiera podwójnego programu: I. „KSIĄŻE X“ — II. DROGA DO SŁAWY

WIELKI PODWÓJNY PROGRAM!
 Nigdy się nie anali... Nigdy się nie widzieli... A kasano im być wrogami...
 Najpiękniejszy i najważniejszy film świata p. t.
TOWARZYSZE BRONI „LA GRANDE ILLUSION“
 W rol. głównych: JEAN GABIN, PIERRE FRESNAY, ERYK von STROHEIM i DITA PARLO
 Pocz. eodz. o godz. 4-ej, w soboty i niedziele o godz. 11.30
 — II. DROGA DO SŁAWY

CORSO
 Pocz. w dni powszednie o 4 w soboty i niedziele o g. 12-ej
Ceny od 50 gr.
 SALA WENTYLOWANA.

Dziś i dni następnych!
 PORAZ PIERWSZY W ŁODZI.
TAJEMNICA SAMOTNEGO DOMU
 Świetna komedia, utrzymana w znakomitym tempie rojąca się od tysiąca świeżych pomysłów.
 W rol. gł.: Don Ameche, Ami Sothorn

Wielki podwójny program!
Pan Redaktor szaleje
 Film naładowany humorem i dowcipem.
 W rol. gł. Adam Brodzisz, Sielański, Bogda, Ćwiklińska

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego“ ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, za granicą — zł. 9.—
 Redakcja rękopisów nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetryowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej. firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatkowo 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.